

BEZPŁATNE



www.mojemasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

mojemasto

nr 06 (93) listopad/grudzień 2022

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ UKRAJNIE!



Związek Polaków w Niemczech
1922-2022



5 PRAWD POLAKÓW
JESTEŚMY POLAKAMI
WIARA OJCÓW NASZYCH
JEST WIARĄ NASZYCH DZIECI
POLAK POLAKOWI BRATEM
CO DZIEN POLAK NARODOWI SŁUŻY
POLSKA MATKA NASZA,
NIE WOLNO MÓWIĆ O MATCE ŻŁE

Związek Polaków w Niemczech

patronem Dworca Głównego w Opolu

więcej na str. 5

WIRGARTEN

35€ OSOBA

26 LISTOPAD

Andrzejki 2022

WSTĘP OD GODZ 19:00
CIEPŁA KOLACJA
DESER NIESPODZIANKA
WŁASNY ALKOHOL

mojemiesto
www.mojemiesto.eu

REZERWACJE 015111832939
WIRGARTEN OB. STADT 8, 84130 DINGOLFING
ZAGRA DJ CRYSS

Spis treści

MOJE MIASTO

- Bene Merito dla Przyjaciela Polski 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Związek Polaków w Niemczech
patronem Dworca Głównego w Opolu Maria Legieć 5
- Chłopiec bohater Jarosław Wróblewski 6-7
- Jan Biczyski – zapomniany artysta Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa – Prorok jaki czy co? Krzysztof Dobrecki 8
- Festiwal Etnointegracja 9
- Historia – Ryksa Śląska Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Przez śmierć – do Życia ks. Jerzy Grześkowiak 11
- Rok Józefa Mackiewicza 12-13
- O 70 lat za późno! Andrzej Białas 14
- Kalekie ciało zmielone w pył Andrzej Białas 15

PORADNIK

- Interdyscyplinarność źródłem innowacyjności
Michał Barycki 16
- Kancelaria Adwokacka online Anja Czech 20-21
- Kącik piękności – Modowe metamorfozy Orlando 22
- Podróże po świecie – W sercu Dolomitów Sebastian Wieczorek 26
- Alternatywne podróże po Polsce –
Spała – krajobraz o surowym pięknie Grażyna Strzelecka 27
- Żelazne zdrowie Ranonik 28

AKTUALNOŚCI

- Zabawa bez granic – festyn w Berlinie 30
- Kutia – potrawa wigilijna Ukraińców
i Polaków z Kresów Jadwiga Zabierska 31
- „Miłość, ukryte, bijące wieczne źródło siły...”
Wywiad Jolanta Łada-Zielke 32
- Klimatyczne książki z gwiazdką,
zimą i świętami w tle Małgorzata Gąsiorowska 33
- Daria Nadolska 34
- Narodowe Czytanie 34
- 2022 – Rok Romantyzmu Polskiego Maria Legieć 35
- Sport – SV Polonia München e.V. Nabór 36



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

od redakcji

Droży czytelnicy!

To już ostatnie w tym roku wydanie *Mojego Miasta*, roku wybuchu wojny na Ukrainie, która miała trwać chwilę, a trwa już dziewiąty miesiąc. W pył rozsypał się męt o potęgę, rzekomo nowoczesnej rosyjskiej armii. Za to Ukraińcy pokazują, z jakim skutkiem można wykorzystywać w boju najnowsze zdobycze techniki. Oby tak dalej – Cześć i Chwała Ukrainie!

Wojna na Ukrainie „przewietrzyła” Europę. Podobnie jak męt o potęgę armii rosyjskiej, rozsypał się jak domek z kart męt o jedność Unii Europejskiej. Najlepszym przykładem jest ostatnie, zakończone fiaskiem, spotkanie Scholza z Macronem, bez wspólnej konferencji prasowej i tradycyjnych uścisków. Z kolei w Atenach ten sam Scholz usłyszał, że Grecy ciągle czekają na reparacje wojenne od Niemiec w wysokości 289 mld. euro. O jedność UE nie świadczy też problem Parlamentu Europejskiego z podjęciem uchwały potępiającej rosyjski terroryzm. Także w strukturach NATO wyraźniej dzisiaj widać, kto wysła swoich żołnierzy do obrony zaatakowanego sojusznika, a kto będzie stał z karabinem u nogi, wspomagając go np. sławnymi już hełmami.

Kontynuując militarny wątek, przechodzimy do numeru. Na okładce honorową wartę pełnią funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, dodając splendoru wyjątkowo ważnej uroczystości, nadania imienia Związku Polaków w Niemczech dworcowi kolejowemu Opole Główne. Przed wojną ta polska organizacja zrzeszała na Opolszczyźnie kilka tysięcy członków, zdziesiątkowanych później przez hitlerowców.

Nawiązując do Wszystkich Świętych, odwiedzamy grób najmłodszego warszawskiego powstańca, wyjaśniając, jak to się stało, że spoczywa on wśród powstańczej elity, w tym samym rzędzie co Rudy, Alek i Zośka.

Wyróżnienia na taką skalę nie doczekał się zapomniany polski aktor i reżyser, który spoczywa na jednym z monachijskich cmentarzy. Piszemy, kim był, czym zasłużył się Polsce i kto jeszcze o nim pamięta.

W numerze ponadto m.in.: historia, folklor, porady prawne, relacje z uroczystości i imprez polonijnych, a także lektury pod choinkę. Tak, tak, pod choinkę, ponieważ ponownie spotkamy się dopiero po Świętach Bożego Narodzenia. Zatem – już teraz – wszystkiego najlepszego z okazji świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego wejścia w Nowy Rok – oby lepszy!

Życzymy przyjemnej lektury



Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA



Bene Merito dla Przyjaciela Polski

Podczas otwarcia tegorocznych 24. Weinstadt Jazztage, w przerwie owacyjnie przyjętego przez publiczność koncertu zespołu Volosi, pan konsul Maciej Szmidt wręczył panu Hansowi-Jörgowi Maierowi z Weinstadt odznaczenie Bene Merito, przyznawane za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Kontakty pana Maiera z Polską rozpoczęły się w 1973 r. od wyjazdu studyjnego do naszego kraju. W następnym roku z przyjaciółmi odwiedził Polskę ponownie i przy tej okazji rozpoczął kolekcjonowanie polskich plakatów z zakresu filmu, muzyki, teatru i cyrku. Kolekcja ta liczy obecnie około 700 egzemplarzy. Część kolekcji była wystawiana w Stuttgarcie, Weinstadt i Waiblingen. W kolejnych latach bywał w Polsce regularnie, współorganizując grupowe wyjazdy, głównie na festiwale muzyki jazzowej

do Warszawy i Wrocławia. Corocznie, od roku 1980 począwszy, organizował też koncerty polskich wykonawców w Jazzclub Armer Konrad w Weinstadt, m.in. Magdy Piskorzycy, Zbigniewa Namysłowskiego, Jarosława Śmietany i Krzesimira Dębskiego. W latach osiemdziesiątych uczestniczył wraz z przyjaciółmi w powstaniu Verein zur Pflege Deutsch-Polnischer Beziehungen, Weinstadt e.V. (1987) oraz rozpoczął uwieńczone sukcesem starania o nawiązanie partnerstwa miast Weinstadt i Międzychodu. Umowa partnerska została podpisana 7 kwietnia 1990 r., co zapoczątkowało regularne kontakty mieszkańców obu miast, obejmujące m.in. wymianę uczniów oraz spotkania piłkarzy i koszykarzy. Hans-Jörg Maier, pracując jako pedagog w Berufsbildungswerk Waiblingen, organizował też coroczne wyjazdy wakacyjne niepełnosprawnej młodzieży do Międzychodu



i innych miast w Polsce. Przy okazji tych – trwających już prawie pół wieku – kontaktów i spotkań zawiązano wiele znajomości i przyjaźni, które zaowocowały wieloma innymi, niewymienionymi tutaj, inicjatywami i działaniami.

(WS)

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:
■ 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
■ 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
■ 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta z udziałem dzieci, z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień i do II niedzieli września włącznie
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
■ 13:30 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1) – dodatkowa na czas pandemii
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

LANDSHUT
Msze św.:
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
■ w niedzielę – 11:30
■ środy – 18:00
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00
ERDING – kościół św. Wincentego Vinzenzstr. 9, 85435 Erding
■ w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
■ modlitwa różańcowa – 18:30
FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Strasse 6, 85356 Freising
■ w niedzielę – 16:30

AUGSBURG
Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22
Msze św.:
AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
■ w niedzielę i święta – 10:30
■ środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE
Biuro: Südensdr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654
Msze św.:
KARLSRUHE – kościół St. Josef Eichelbergstraße 1
■ sobota – 20:00

KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth Sudenstr. 39
■ niedziela – 12:00
Baden-Baden – kościół St. Josef Lichtentalerstraße 90 A
■ niedziela – 15:00
PFÖRZHEIM – kościół St. Franziskus Lindenstraße 26
■ niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel Rötterbergstraße 14
■ sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:
ROSENHEIM – St. Michael, Westendörferstr. 43
■ w niedzielę i święta kościelne – 10:30
Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
■ od wtorku do piątku – 18:00
TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
■ IV sobota miesiąca – 17:00
TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
■ I niedziela miesiąca – 17:00
FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2
■ II niedziela miesiąca – 17:00
GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
■ III niedziela miesiąca – 16:00
WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
■ II sobota miesiąca – 17:00
■ IV niedziela miesiąca – 15:00
■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA
ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/3475749

Msze św.:
■ w niedzielę – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
■ w niedzielę – 12:00 kościół św. Józefa

Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
■ II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT
ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:
Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
■ w niedzielę – 10:00
■ w dni powszednie 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART
o. Jan Zübel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:
STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
■ w niedzielę i święta – 10:30
■ środy – 18:30
■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen
■ w niedzielę i święta – 12:30
■ czwartki - 18:30
■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen

■ w niedzielę i święta – 15:00
■ piątki - 19:00
■ spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30
KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim
■ I, III i V niedziela miesiąca – 18:00
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang
■ w niedzielę – 15:30

LUDWIGSBURG
ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:
Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
■ w czwartki – 19:00
■ w piątki i soboty – 18:30
■ niedziela – 10:15
HEILBRONN – NECKAGARTACH
kościół św. Michała, Liebermannstr. 18
■ niedziela – 12:30

REGENSBURG
o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78
Msze św.:
kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg
■ w niedzielę i święta – 10:30

ROTTWEIL
ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 20966590
Msze św.:
ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
■ w niedzielę – 9:15

TUTTILINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
■ w niedzielę – 12:00
BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen
■ w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
■ w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00
LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Lobburg
■ w II sobotę miesiąca – 17:00
■ w IV sobotę miesiąca – 19:00

FREYSTADT
Msze św. po polsku:
FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33 o. Bartymeusz Trabecki
■ 06.11, 20.11, 04.12, 18.12, 26.12.2022



Związek Polaków w Niemczech patronem Dworca Głównego w Opolu

Pomysłodawcą i inicjatorem nadania dworcowi kolejowemu Opolu Głównemu imienia Związku Polaków w Niemczech był opolanin, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Janusz Kowalski (SP), który w październiku 2021 roku złożył w tej sprawie wniosek do spółki PKP SA. Zarząd Polskich Kolei Państwowych nie miał żadnych wątpliwości – w porozumieniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych – że to będzie bardzo godny patron dla tego wspaniałego dworca. Projekt zrealizowany został w ramach programu nadawania wybranym dworcem imion wybitnych Polaków.

Opolski oddział ZPwN rozpoczął działalność 13 lutego 1923 roku, pół roku po powstaniu centrali związku w Berlinie. Zrzeszał około pięciu tysięcy członków. Powstał Dom Polski oraz inne organizacje i stowarzyszenia pielęgnujące tożsamość narodową i walczące o przetrwanie polskości.

Uroczystość nadania imienia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się 12 października, wpisując się w jubileusz stulecia Związku, obchodzony uroczystość w sierpniu tego roku w Berlinie. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa pn. „Mocą tej słuszności”, przygotowana w ramach obchodów stulecia działalności Związku

przez Archiwum Państwowe w Opolu, przy zaangażowaniu Miasta Opole.

Akt nadania dworcowi kolejowemu Opolu Głównemu imienia Związku Polaków w Niemczech uświetnili swoją obecnością przybyli z Berlina: obecny prezes Związku Józef Malinowski z zastępcą Anną Wawrzyszko, przedstawiciele władz województwa opolskiego, członkowie rządu RP z wiceministrem Januszem Kowalskim, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki oraz Rafał Zgorzelski z zarządu Polskich Kolei Państwowych. Obecni byli przedstawiciele duchowieństwa, środowisk społecznych, kulturalnych i politycznych oraz mieszkańcy.

Janusz Kowalski: „Wszyscy musimy pamiętać, że 83 lata temu z tego peronu byli wywożeni do obozów koncentracyjnych działacze Związku Polaków w Niemczech. Od pierwszych dni września 1939 roku 1200 działaczy Związku zostało wywiezionych, zamordowanych, zameczonych. W lutym 1940 został uchwalony tzw. dekret Goeringa, który odebrał majątki i do dnia dzisiejszego ten majątek (także ZPwN) nie został przez RFN zwrócony, ale upomniemy się o to w Sejmie”.

Józef Malinowski: „Z olbrzymim wzruszeniem uczestniczymy w tak ważnym wydarzeniu. Chcę szczególnie podziękować ministrowi Małeckiemu, który podpisał decyzję o nadaniu imienia. Również Januszowi Kowalskiemu, który zainicjował pomysł nadania temu dworcowi imienia naszego związku. Dworzec kolejowy Opolu Główny, dzięki decyzji PKP S.A. otrzymał imię Związku Polaków w Niemczech. Od dziś nazywać się będzie Opolu Główny im. Związku Polaków w Niemczech. Upamiętnia się w ten sposób setną rocznicę powstania ZPwN i utrwała pamięć o szczególnej roli Opolszczyzny w utrzymaniu polskości”.

Rafał Zgorzelski: „To doskonały moment, by podkreślić, jak bardzo cenimy poświęcenie osób, które przez 100 lat działalności Związku wspierały Polskę. Jest to wyraz naszego szacunku dla pracy i pamięci wszystkich zaangażowanych w dbałość o polskie dziedzictwo kulturowe”.

Maciej Małecki: „Nasi rodacy ze Związku Polaków w Niemczech kochali Polskę, służyli Ojczyźnie. Za tę miłość często płacili życiem. Niemcy mordowali ich, wysyłali do obozów koncentracyjnych tylko dlatego, że byli Polakami. Naszym obowiązkiem jest nie tylko pamiętać o tych bohaterach, ale wychowywać młode pokolenia w oparciu o wartości, którymi się kierowali. Dla patriotów ze Związku Polaków bardzo ważne było hasło *Polska nasza Matką – nie wolno o Matce mówić źle*. Warto, żeby tę prawdę usłyszeli i wzięli sobie do serca niektórzy uczestnicy dzisiejszego życia politycznego”.

Podczas obchodów setnej rocznicy powstania Związku, 27 sierpnia 2022 roku w Berlinie, w liście od premiera Mateusza Morawieckiego, odczytanym przez ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, padło zapewnienie, że rola Związku Polaków w Niemczech będzie stanowić dla polskiego rządu i dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych bardzo istotny punkt odniesienia.

Za obietnicą idą czyny. Nadanie kolejowemu dworcowi Opolu Główny imienia Związku Polaków w Niemczech to ważny krok na drodze odkłamywania naszej najnowszej historii.

Maria Legieć

źródło: PKP SA, ZPwN, Opole Nasze Miasto



Ze względu na pandemię rozkład mszy może ulec zmianie. Prosimy informować się bezpośrednio w parafiach.

Chłopiec bohater

Na kwaterze żołnierzy Batalionu „Zośka” na Powązkach Wojskowych jest wyjątkowy grób. Owalna emaliowana tabliczka na brzozyowym krzyżu informuje, że spoczywa tam Jędrus Szwajkert, sanitariusz, lat 11, poległ 29.IX.44 Żoliborz. Oddział nieznany. Kim był ten chłopiec? Dlaczego zginął w wieku 11 lat i leży wśród „Zośkowców”?



Na lekcjach historii uczymy się o ważnych postaciach z dziejów naszego kraju, są to najczęściej ludzie dorośli. Dlatego warto poznać historię nastolatka, który mieszkał, uczył się i pomagał starszym na Żoliborzu – Jędrka Szwajkerta.

Na Powązkach Wojskowych, które wielu z was zna, jest grób, na którym zawsze leżą kwiaty. Przy nim zazwyczaj dłużej zatrzymują się grupy szkolnej młodzieży. To mogiła najmłodszego ze spoczywających w kwaterze „Zośki” uczestnika walk powstańczych, 11-letniego Jędrka. Poległ na Żoliborzu w ostatnich dniach Powstania, 29 września 1944 r. Kim był mały uczestnik Powstania Warszawskiego?

Symboliczny

Krzyż Virtuti Militari

Pisarka Barbara Wachowicz pisze, że po wojnie, gdy powstawała kwatera batalionu „Zośka”, matka Jędrusia przyszła z niesmiałą prośbą, czy nie znalazłby się tam jakiś kącik dla Jędrusia, bo jak powiedziała – byłby to

dla niego symboliczny Krzyż Virtuti Militari, gdyby znalazł się wśród żołnierzy „Zośki”. Wówczas matka Andrzeja Romockiego „Morro” powiedziała: - *Nie będzie Jędrus leżał w kąciku, lecz razem z nimi.*

Syn żołnierza

Powstania Wielkopolskiego

Andrzej Stanisław Jan Szwajkert urodził się 10 października 1933 r. w Inowrocławiu. Był synem adwokata Alfreda Waldemara, powstańca wielkopolskiego, i nauczycielki Aleksandry z domu Janowskiej, w latach 30. naczelniczki żeńskiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu.

W Warszawie

Jesienią 1939 r. wraz z matką i o rok starszym bratem Włodzimierzem przenieśli się do Warszawy, w ślad za zbiegłym tam wcześniej ojcem, który miał zostać aresztowany wraz z wytypowanymi reprezentantami inteligencji Inowrocławia i uczestnikami Powstania Wielkopolskiego. Mieszkali początkowo na

Żoliborzu przy ulicy Śmiałej, a od 1942 r. przy ulicy Mickiewicza 20. Uczęszczał do szkoły przy ulicy Felińskiego do momentu zajęcia budynku szkoły przez Niemców. Wówczas rozpoczął naukę w szkole mieszczącej się w wynajętej prywatnej willi przy ulicy Śmiałej.

Pilny uczeń

Z relacji matki wynika, że Jędrus „starannie i pilnie przygotowywał się do lekcji i na świadectwie miał zawsze najlepsze stopnie. Choć jeszcze bardzo młodziutki i dziecinny, Andrzejek był wrażliwy i czuły na krzywdy Narodu Polskiego, a jego młode serce niezwykle gorąco przeżywało zbrodnie hitlerowskie i cierpienia Polaków – patriotów” – wspomina matka.

Jego wrażliwość wynikała z charakteru czułego na piękno i muzykę. Talent organizacyjny i umiejętności życia w zbiorowości przejawiał od najmłodszych lat. Razem z kolegami lepił z plasteliny piękne ekspozyty i urządzał pokazy. Uczył się wspólnie z nimi piosenek harcerskich, które wygrywał

na harmonijce. Chłopcy urządzali przedstawienia kukiełkowe dla dzieci z pobliskich domów, a dochód przeznaczali na pomoc dla więźniów.

Harcerska przygoda braci Szwajkertów rozpoczęła się w 1943 roku. Zbiórki odbywały się w prywatnym mieszkaniu jednego z kolegów. W zbiorach rodziny zachowały się dwa listy pisane przez chłopców do ciotki, w jednym z nich czytamy: „My modlimy się do Boga, że niedługo wrócimy do domu. Tylko dom nasz jest już pusty, bo Niemcy wszystko zabrali”.

Rodzice Jędrusia złączyli się z konspiracją Związku Walki Zbrojnej przekształconego w Armię Krajową. Ojciec m.in. przekazywał materiały do konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego” i znał osobiście delegata Rządu na Kraj Jana Stanisława Jankowskiego. Chłopiec został członkiem najmłodszego zgrupowania Szarych Szeregów – „Zawiszków”.

W Powstaniu Warszawskim

W czasie powstańczych walk Jędrus zajmował się głównie kolportażem prasy i wykonywaniem innych zleconych zadań. Do jego obowiązków należała m.in. obserwacja ruchu na zajęętym przez Niemców Dworcu Gdańskim. Później w ich domu zorganizowano dla II Obwodu „Żywiciel” Punkt Opatrunkowy nr 102A ul. Mickiewicza 20, którego komendantem była dr Izabela Krzemińska-Ławkowicz. Jedenastolatek związał bandaż, sterylizował opatrunki i pomagał.

Matka tak wspominała ten czas: „Andrzejek był «dobrym duchem» cierpiących i rannych. Przygrywał im bowiem patriotyczne piosenki. Za uśmiech i pogodę, za uczynność i odwagę był bardzo lubiany przez wszystkich mieszkańców bloku”.

A tak pamiętał ten czas jego brat Włodzimierz: „Biegaliśmy z Jędrusiem pod kulami, czołgali się do opuszczonych ogrodów, żeby zdobyć coś do jedzenia. Mama gotowała dla rannych i powstańców. Roznosiliśmy strawę na placówkę, dostarczaliśmy meldunki, prowadziliśmy ze strychu obserwację Niemców. 29 września uderzyli na Żoliborz ze wszystkich stron... Po kilku godzinach walki powstańcy cofnęli się... Do naszego domu wpadli Niemcy – nakazując natychmiastowe wyjście... Gdy ludzie wyszli na ulicę – kobiety, dzieci, starcy – padł do nich strzał z czołgu... Jędrus został ciężko ranny... Niemcy nie pozwolili go opatrzyć i pognali nas w stronę Powązek”.

Pochowany wśród bohaterów

Jędrus zginął 29 września 1944 r. w godzinach przedpołudniowych od wybuchu pocisku z armaty czołgu strzelającego do Cytadeli w kierunku pl. Inwalidów i ul. Mickiewicza w czasie likwidacji przez Niemców Zgrupowania „Żywiciel”. Miał niespełna 11 lat. Niemcy pozwolili pochować dziecko pod płotem, a pozostałych mieszkańców Warszawy pogнали do Pruszkowa.

Wiosną 1945 r., dzięki uprzejmości pani Jadwigi Romockiej, matki Andrzeja Morro, małego Jędrusia pochowano w jednym rzędzie z bohaterami: „Rudym”, „Alkiem” i „Zośką”.

Jego grób szczególnie 1 sierpnia odwiedza wiele dzieci, które zapalają na nim znicze i zostawiają swoje pluszowe maskotki.

Na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego w okalającym go Parku Wolności jest 156-metrowy Mur Pamięci. Na rzędach szarych granitowych płyt wyryto nazwiska tysięcy powstańców, którzy polegali w walkach w sierpniu i wrześniu 1944 r. Nazwisko Andrzeja Szwajkerta i jego pseudonim

„Jędredek”, a także funkcja – sanitariusz, znajduje się w 65 kolumnie na pozycji 59.

Bohater szkoły

Jędrus ma swój piłkarski turniej w szkole na Żoliborzu. Jego postać uwieczniona została również na muralu, a w szkole wiszą jego portrety. Jest niekwestionowanym bohaterem – rówieśnikiem dla uczniów tej placówki. - Jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 92 im. Jana Brzechwy na warszawskim Żoliborzu dokładałam wszelkich starań, aby moi uczniowie byli wychowywani w duchu wartości patriotycznych i poszanowaniu historii Polski. Nasi uczniowie chętnie uczestniczą w projektach upamiętniających bohaterów niepodległościowego zrywu, dlatego też w naszej szkole realizowane są działania upamiętniające tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę. Piknik historyczny i Turniej Piłkarski im. Jędrusia Szwajkerta organizowany od siedmiu lat, który jest bardzo ważnym wydarzeniem dla całej społeczności szkolnej – to ich zwieńczenie.

Jestem dumna, że przy naszej szkole 24 września 2016 roku, powstał mural będący hołdem oddanym wszystkim dzieciom i młodzieży, którzy w okresie Powstania Warszawskiego złożyli swe życie w obronie Ojczyzny. Mural, który poświęcony jest pamięci Jędrusia Szwajkerta, jest ważnym elementem w kształtowaniu postaw naszych uczniów, dla których patriotyzm nie jest tylko słowem, a pamięć o żołnierzach walczących w Powstaniu Warszawskim żyje w ich sercach – podkreśla Magdalena Rupniewska.

Jarosław Wróblewski

Zdjęcia z archiwum

Szkoły Podstawowej nr. 92 w Warszawie



Jan Biczyski

– zapomniany artysta

Za nami Wszystkich Świętych. Część z nas była „na grobach” w Polsce, ci, co zostali, odwiedzali swoich bliskich na tutejszych cmentarzach, tradycyjnie zapalając symboliczną lampkę na opuszczonej, zapomnianej mogile. Jest w Monachium taka mogiła, nasza – polska. To grób Jana Biczyskiego, reżysera, aktora i pedagoga, na Cmentarzu Leśnym (Waldfriedhof). O jej istnieniu, obok kilku zniczy od najwierniejszych przyjaciół, przypomina raz do roku konsulat generalny, wieńcem złożonym w imieniu Polski.

Jan Biczyski urodził się 20 czerwca 1931 roku w Katowicach. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Już w czasie studiów asystował w Teatrze Polskim samemu Leonowi Schillerowi. Występował w Teatrze Syrena, był współzałożycielem i kierownikiem artystycznym kabaretu studenckiego „Stodoła”. Jako reżyser debiutował w roku 1959 w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Później reżyserował w wielu teatrach w całej Polsce. Był dyrektorem Teatru Komedia w Warszawie. Najgłośniejszą jego sztuką to „Niech no tylko zakwitną jabłonie!” do słów Agnieszki Osieckiej. Nie schodziła z afisza przez 12 lat! Ostatnim zaś spektaklem, jaki stworzył w kraju, był pierwszy w Polsce musical „My Fair Lady”, w Teatrze Komedia w Warszawie.

W roku 1965 wyjechał na stypendium von Karajana do Salzburga i pozostał na stałe poza Polską. W roku 1968 zamieszkał w Monachium. Na tamtejszym uniwersytecie uzyskał stopień doktora i wykładał wiedzę o teatrze. Grał i reżyserował w Monachium, współpracował z teatrami w Hamburgu, Kopenhadze,



Jan Biczyski (1931–1996)



Grób Jana Biczyskiego w Monachium (1.11.2022)

San Francisco, Wiedniu i Teheranie. Wszędzie, gdzie mógł, przybliżał światu sztuki Gombrowicza i Mrożka. Grał też w filmach. Pracował z Krzysztofem Zanussi, Margarette von Trotta. Na planach spotykał się z Richardem Burtonem, Vanessą Redgrave, Franco Nero, Vittorio Gassmanem, czy „naszymi” Danielem Olbrychskim, Mają Komorowską i Barbarą Kwiatkowską.

Prywatnie mąż Romy Ligockiej, autorki „Dziewczyny w czerwonym płaszczyku”. Przyjaźnił się z mieszkającą pod Monachium Barbarą Kwiatkowską-Lass. Miał wyjątkową łatwość przyswajania języków obcych. Biegle opanował angielski, niemiecki, rosyjski, włoski, francuski. Znał grekę i łacinę. Pływał, żeglował, grał w tenisa, tańczył. Dobrze grał na fortepianie i na skrzypcach, a także palił... dużo, za dużo palił. Udało mu się wyreżyserować własną śmierć. W serialu „Regina” grał palacza, który umiera na raka płuc. To powtórzyło się naprawdę.

Jan Biczyski zmarł 18 lutego 1996 roku w Monachium w wieku 65 lat. Nie spełniła się jego wola, by spocząć w Katowicach, obok rodziców. Pochowany został na Cmentarzu Leśnym (Waldfriedhof) w Monachium i...

zapomniany! Dzisiaj zaledwie kilku znajomych i przyjaciół o nim pamięta. To oni ratowali grób przed likwidacją, wkopywali nowe krzyże w miejsce spróchniałych, postawili na grobie piękną drewnianą kapliczkę z Chystusem Frasobliwym. Niestety, to autentyczne dzieło sztuki ludowej wymaga pilnej konserwacji. Na dodatek na kapliczce pojawiła się karteczka z wezwaniem do pilnego stawienia się w zarządzie cmentarza. Czyżby szcążkom Jana Biczyskiego znowu groziło „zaoranie”?

Prawdopodobnie potrzebne będą środki na opłacenie albo wykup kwatery i na renowację nagrobnej kapliczki. W momencie oddawania numeru do druku w ratowanie miejsca spoczynku artysty zaangażowały się już osoby dobrej woli. Służymy kontaktami.

O dalszych losach grobu będziemy informować na łamach Mojego Miasta. Zachęcamy też do odwiedzania zapomnianego miejsca spoczynku Jana Biczyskiego – polskiego aktora, reżysera i patriotę, spoczywającego w Monachium na Cmentarzu Leśnym (Waldfriedhof), kwatery nr 151-W-7).

opr. Bogdan Żurek

Źródła, foto: filmpolski.pl, G. Madry, in. wł., Enc. Teatru Pol., G. Kuźnik.

FELIETON

Prorok jaki czy co?

Siedzi Baca na drzewie i piłuje gałąź, na której siedzi, przechodzi turysta:

- Baco, spadniecie!
- Ni, nie spadnę!
- Spadniecie!
- Ni!
- No mówię wam, że spadniecie!
- Ni spadnę!

Nie przekonawszy bacy turysta poszedł dalej. Baca piłował aż spadł. Popatrzył za znikającym w oddali turystą i zdziwiony rzekł:

- Prorok jaki czy co?

W 2018 roku wydałem w Wydawnictwie Ride-ro zbiór opowiadań pod wspólnym tytułem „Belfer idzie na wojnę”. Po informacji o wydaniu przez Ruskich gazociągów Nord Stream 1 i Nord Stream 2 poczułem się trochę jak ów górą z dowcipu. Pozwólcie, że przytoczę fragment opowiadania „Operacja weteran”:



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

- Szpiegują, panie sierżancie – powiedział wopista spoglądając przez lornetkę na niewielki trawiec rybacki rosyjskiej Floty Bałtyckiej, który zatrzymał się przed kilku godzinami w pasie wód międzynarodowych, na wprost Gazoportu - Jak nic szpiegują.

Kuter nie wyglądał imponująco. Widoczne z dala pasma rdzy, odłazająca farba na nadbudówkach sprawiała, że przyciągać bardziej mógł uwagę złomiarzy niż wojskowego kontrwywiadu.

- Może się zepsuł – odparł sierżant popatrując przez lornetkę.

- To by wzywał holownik z portu – nie dawał za wygraną szeregowiec.

- Żal im kasy. Sami naprawiają. Zobacz, jaki to złom. A zresztą – dodał z satysfakcją – jak żeś taki Bond, to zostań i obserwuj.

Żałoga kutra wydawała się być zajęta codziennymi pracami. Kilku rybaków wynosiło skrzynki na ryby i ustawiało je na pokładzie, gotowe do załadunku połowu.

Zapadł zmierzch. Kilka schylonych, na czarno ubranych postaci, pod osłoną ze skrzynek wyniosło na pokład trzy małe urządzenia służące do podwodnego holowania nurków. Gdy ostatecznie zapadła ciemność, żałoga spuściła te mini łodzie do morza z burty niewidocznej z brzegu. Nurkowie sprawnie zeszli do wody po wyrzuconych sztormtrapach i zniknęli w czarnej głębinie.

- Czytaj Pan, Panie Mikołaju - Zagaił gospodarz pokazując gazetę. - Znowu się sfajczyło, czy wybuchło, albo coś... Tyle lat budowali i po ptakach.

- Moim zdaniem – perorował dalej gospodarz – jak nic, to tylko Ruskie zrobiły.

- Daj spokój, Kaziu – przerwała mu żona – on nic, tylko Ruskie i Ruskie...

- Wie Pan, kochany Panie Mikołaju, my tu przy granicy, to swoje wiemy. Ja to mówię, że jak ciotka Rozalka dostała grypę, to też winne były Ruskie (...).

Co było dalej? No nie będę reklamował i namawiał do przeczytania całej książeczki. Cierpliwie oglądajmy Wiadomości...



Festiwal Etnointegracja

17 września 2022 r. w monachijskim Anton-Fingerle-Bildungszentrum przy Schlierseestr. 47 odbył się Festiwal folklorystyczny „Etnointegracja”.

Udział w nim wzięły zespoły z Polski: „Mystkowanie”, chór „Dominanta”, kapela „Cacani”, a także z Niemiec: „Jawor” z Frankfurtu, „Krakowiak” z Monachium oraz zespół ukraiński „Z Pertesem”.

Gospodarzem imprezy był zespół folklorystyczny „Krakowiak” z Monachium, a całością kierowała jego założycielka Barbara Menhard, kierownik artystyczny i organizator festiwalu. Moderował Marcin Antosiewicz.

Festiwal otoczył patronatem honorowym Konsul Generalny RP w Monachium Jan M. Malkiewicz, zaś patronat medialny sprawowały m.in.: czasopismo polonijne „Moje Miasto” i TV „Pepe”.

Drugą częścią festiwalu, 18 września, był udział w Paradzie Folkloru, która otwierała Oktoberfest. Osiemdziesięcioosobowa grupa zaprezentowała piękne polskie stroje: krakowskie, łachów sądeckich, górali żywieckich i stroje szlacheckie. Pomimo deszczowej pogody dziesiątki tysięcy widzów wiwatowało na cześć uczestników parady, która zakończyła się w namiocie „Augustinera”.

Festiwal zrealizowano dzięki pomocy Pełnomocnika Rządu Niemieckiego ds. Kultury i Mediów, Konsulatu Generalnego RP w Monachium oraz Kancelarii Podatkowej pana Pawła Madzarowa.

(Źródło: Fb – Zesp. Krakowiak; Fb – KG w Monachium)



Ryksa Śląska

Ewolucja arabskich cyfr



Jolanta
Helena
Stranzenbach



Ryksa Śląska

Dla wielu władców zwiększanie prestiżu i terytorium stanowiło główny cel polityczny. Osiągali go poprzez wojny i korzystne mariaże. Dzięki odpowiedniemu gospodarczo i politycznie małżeństwu bardzo wiele można było zdobyć, a udane związki stawały się najlepszymi traktatami pokojowymi.

Koligacje piastowskie

Rody piastowskie wchodziły najczęściej w mariaże z rodzinami władców sąsiednich państw, jednak zdarzały się także związki ze znacznymi dynastiami np. Wittelsbachów z Bawarii czy Hohenzollernów z Frankonii. We wczesnym średniowieczu polska księżniczka z rodu Piastów zasiadła nawet na tronie hiszpańskim. Stało się to dzięki Alfonsowi VII, królowi Galicji, Kastylii i Leonu, koronowanemu cesarzowi całej Hiszpanii (*Imperator totius Hispaniae*), zwanemu też obróncą muzułmanów, którzy stanowili dużą część jego poddanych. To on, owdowiawszy, wybrał sobie na kolejną żonę wnuczkę księcia Bolesława Krzywoustego – Ryksę Śląską.

Piastówna, przez Hiszpanów nazywana Richeza de Polonia albo Rica de Polonia, dzieciństwo spędziła we Wrocławiu i Krakowie. W 1146 r. wraz z rodzicami i rodzeństwem musiała udać się na wygnanie do Saksonii, gdyż jej ojciec, książę zwierzchni Polski Władysław II, przegrał walkę o władzę ze swoimi przyrodnymi braćmi.

Ryksa, która była spokrewniona przez matkę z cesarzami Rzeszy, nie mogła poślubić zwykłego rycerza. Gdyby więc nie znalazł się odpowiedni narzeczony, zostałaaby odesłana do klasztoru. Niestety, jako córka wygnanego księcia nie była najlepszą partią. Na jej szczęście jednak najpotężniejszy wówczas władca na Półwyspie Iberyjskim poprzez

swoich posłów szukał na dworze niemieckim sojuszników w walce z Maurami. I tak w 1152 roku cesarz Alfons VII Kastylijski poślubił przeszło 30 lat młodszą, nastoletnią Ryksę. Jak można przeczytać w jej biografii napisanej przez francuskiego ks. Pierre'a Davida, przedwojennego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, panna młoda dostała od swojego krewnego – cesarza Fryderyka I Barbarossy – „cudowny” posąg, ale nie tylko on okazał się dla cesarza istotny. Jeżeli wierzyć dokumentom, Alfons przywiązał się do młodej żony i niechętnie się z nią rozstawał, więc towarzyszyła mu ona zazwyczaj w jego podróżach po królestwie.

Hiszpania w średniowieczu

Stolicą państwa Alfonsa VII było Toledo, odebrane Maurom przez jego dziadka.

Mimo że tytułował się on cesarzem całej Hiszpanii, tak naprawdę tylko północna część Półwyspu Iberyjskiego należała do niego, gdyż południe okupowali muzułmanie. Między chrześcijanami i muzułmanami ciągle dochodziło do starć, choć nie prowadzono działań w ramach jednolitego frontu. W wielu przypadkach władcy chrześcijańscy nie tylko prowadzili wojny między sobą, ale też sprzymierzały się z muzułmanami przeciwko sobie. Ci z kolei zawierali coraz to nowe sojusze, mariaże albo po prostu knuli intrygi. Hiszpańskim bohaterem tamtych czasów został El Cid, który przeszedł do historii jako wyzwoliciel Walencji. Aż trudno uwierzyć, że w całym tym zamieszaniu funkcjonowała dyplomacja chrześcijańsko-muzułmańska oraz prowadzono wymianę w zakresie handlu i kultury. Jednak obraz tolerancyjnego wielokulturowego Półwyspu Iberyjskiego, jaki sugerują nam obecnie media, jest romantycznym wymysłem XIX wieku, a nie rezultatem historycznych badań. W 1066 roku doszło np. do masakry w Granadzie, w której muzułmanie zamordowali większość żydowskiej ludności miasta (ok. 4 tys.). Ten krwawy czyn uznaje się za pierwszy pogrom na ziemi europejskiej. Poza tym na niemuzułmanów czekały represje w postaci niebotycznego opodatkowania i konfiskaty dóbr. Dziesiątki tysięcy chrześcijan wywieziono też do Afryki Północnej, gdzie zostali sprzedani w niewolę. Inni uciekli na północ z powodu publicznych egzekucji i ukrzyżowań, które im groziły za zachowania niezgodne z prawem szariatu lub ugięli się i przyjęli islam. Jednak nawet konwertyci dopiero w trzecim pokoleniu uznawani byli za pełnoprawnych obywateli.

Mitem jest również twierdzenie, że posługujemy się obecnie „arabskimi” cyframi. System dziesiętny pochodzi z Indii, a cyfry

obecnie używane wprowadzili w średniowieczu mnisi z Katalonii.

Brahmi	▼		—	=	≡	+	×	÷	√	∞
Hindu	▼	०	१	२	३	४	५	६	७	८
Arabic	▼	•	۱	۲	۳	۴	۵	۶	۷	۸
Medieval	▼	0	1	2	3	4	5	6	7	8
Modern		0	1	2	3	4	5	6	7	8

Ewolucja arabskich cyfr

Ryksa i Sancha

Wracając do historii naszej cesarzowej – urodziła ona swemu cesarskiemu małżonkowi dwoje dzieci, z których córka Sancha dożyła wieku dorosłego i została królową Aragonii. Małżeństwo Ryksy trwało zaledwie 5 lat, ponieważ Alfons VII zmarł podczas nieudanej kampanii przeciwko pochodzącym z dzisiejszego Maroka Almohadom, którzy zaczęli najeżdżać jego terytoria. Podkreślić należy, że cesarz ten był niewątpliwie jednym z budowniczych zjednoczonej Hiszpanii i dzierżył władzę nie tylko nad książętami hiszpańskimi, ale również nad saraceńskimi emirami.

Jego synowie z pierwszego małżeństwa nie darzyli macochy przyjaźnią, dlatego w 1159 r. wdowa po Alfonsie VII przeniosła się na zaprzyjaźniony dwór do Barcelony. I choć cesarz Fryderyk I Barbarossa (Rudobrody) nie umiał ani czytać, ani pisać, to znany był z dyplomatycznych umiejętności i strategicznej dalekowzroczności. Dlatego ponownie wydał Piastównę za mąż, tym razem za hrabiego Prowansji Rajmunda Berengara II – jemu przysparzając prestiżu, sobie zaś cennego sojusznika we Francji. Ryksa towarzyszyła również drugiemu mężowi w podróżach „służbowych” m.in. do Turynu, gdzie spotkała swojego ojca i brata Bolesława. Sprawowała też przywilej sądowy na ziemiach, które dostała w posagu. Niestety, pięć lat po ślubie Rajmund również zginął, trafiony strzałą w trakcie oblężenia Nicei, zostawiając żonę jedyną córkę – Dulcię. Ryksę jeszcze dwa razy wydano za mąż, jednak z wiekiem i kolejnymi małżeństwami jej status stopniowo się pogarszał. Wnuczka Bolesława Krzywoustego zmarła prawdopodobnie w 1186 r.

Jednak historia potomków Piastów na europejskich tronach ze śmiercią Ryksy wcale się nie skończyła. Jej córka – Sancha Kastylijska – podobnie jak matka była fundatorką klasztorów, w tym bardzo znanego w Sigenu. A wnuczka Ryksy – Konstancja – poślubiła w ufundowanym przez Sanchę klasztorze cesarza Fryderyka II Hohenstaufa – wielkiego mecenasa nauki i sztuki, który wprowadził koncepcję zera do europejskiej arytmetyki.

Przez śmierć – do Życia



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Wielka jest śmierć.
My do niej należymy,
do życia śmiejąc się kras.
Gdy w pełni życia stać sądzimy,
ona śmie płakać
w środku nas.

Rainer Maria Rilke



Listopadowe dni, Dzień Zaduszny i niedawne wizyty u naszych bliskich Zmarłych na cmentarzach wręcz zmuszają do refleksji nad kresem naszego życia. Śmierć – nie ma nic pewniejszego w całym życiu człowieka niż właśnie ona. Ostatecznie jest to najważniejsze, szczytowe wydarzenie każdej ludzkiej egzystencji. Ten pozytywny aspekt śmierci rozumianej nie jako akt destrukcji, lecz jako siła „u-wydatniająca” po mistrzowsku uwytkulł **Cyprian Norwid** w wierszu „Fortepian Szopena”:

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie

Nie docieczonego wątku—

- Pełne, jak Mit,

Blade, jak świt...

- Gdy życia koniec szepcze do początku:

*„Nie stargam Cię ja – nie! – Ja
u-wydatnię!”*

Zwykliśmy mawiać: śmierć to koniec, kropka, Amen! Amen – czyli „tak” wypowiedziane przez Boga i przeze mnie. Ale: ani koniec, ani kropka! Śmierć to dwukropek: albowiem to moje życie, które się kiedyś mocą Boga i przy współdziałaniu kochających się rodziców zaczęło, będzie kontynuowane, ale już w inny sposób, w innych wymiarach i w innej rzeczywistości, rozleglejszej, piękniejszej, szcześniejszej – w królestwie Boga.

Nic nie przechodzi w nicość

Jaki sens ma umieranie? Kto, jak ja, wzrastał na wsi i tam przeżywał przemijanie pór roku, kto miał do czynienia ze zbożem, z roślinami, z warzywami, drzewami owocowymi i zwierzętami, ten zgodzi się ze mną, że wszystko, co żyje, jest egzystencją ku śmierci. Wiem jednak też, że śmierć biologiczna zawiera

w sobie coś tajemniczego, co dopuszcza jedynie powierzchowny smutek i żalobę. Otóż owoc, jeżeli nie zostanie zebrany, spada na ziemię, obumiera, gnije, ale pestki przeżywają i z nich mogą wyrosnąć nowe drzewa. Z każdego pozornie martwego nasiona wyrasta drzewo lub roślina, na nich gałęzie, liście, kwiat, owoc; martwe ulega gniciu, staje się nawozem, ziemią i z nasion rodzi się nowe życie.

Nic nie przechodzi w nicość. Śmierć nigdy nie oznacza absolutnego końca. Tu powtórzę słowa niemieckiej pisarki **Luise Rinser**: „*Wszędzie widzę życie... Wiem, że bezustannie umierając, stale zmartwychwstaję*”. Śmierć jest częścią życia – tak chciał Bóg Stwórca. Umieranie przynależy do życia każdej stworzonej istoty.

Umieranie w porządku odkupienia

Śmierć jest przejściem do nowego sposobu istnienia. W doczesnym życiu jesteśmy niejako uchwyceni i ogarnięci ze wszystkich stron przez Boga – podobnie jak dziecko w łonie ciężarnej mamy. Umieranie zaś jest jak rodzenie, a śmierć to przejście przez „kanał rodzenia”. I jak dziecko twarz mamy zobaczy po raz pierwszy dopiero po urodzeniu, z którym wiąże się ból, cierpienie i lęk, tak dopiero po śmierci, której się lękamy i z powodu niej cierpimy, będziemy mogli zobaczyć Boga „twarzą w twarz”. W ten sposób śmierć jest częścią stworzenia stosownie do woli Boga. Może o tym myślał poeta **Rainer M. Rilke** pisząc: „*Powiedziałeś głośno «życie», a bardzo cicho «śmierć» i stale powtarzałeś: «być»*”.

Stale urzekają mnie na nowo słowa **św. Franciszka z Asyżu**, który śmierć nazwał siostrą. Mógł tak o niej myśleć i mówić, bo wierzył

w zmartwychwstaniu Jezusa i nasze. Śmierć została u początków ludzkości „nadużyta” – użyta jako narzędzie zazdrości i przemocy: Kain zabija Abela. Odtąd ze śmiercią wiążemy pojęcie zła, bezsensu, lęków i strachu. Ale nie taki był plan Boga. I dlatego śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie wszystko zmieniają. Nie idzie w nich tylko o pokonanie śmierci, lecz o uczynienie umierania i śmierci przejrzystymi na Boga Stwórcę, by przez to można było je pojmować i doświadczać jako część życia. Przy tym uderza mnie i zastanawia paralelność: tak pierwsza (śmierć Abela), jak i druga (zbawcza śmierć Jezusa) były morderstwem. Jezus nie umarł w sposób naturalny po spełnionym życiu, lecz został zamordowany na krzyżu. Tym samym orędzie Zmartwychwstania zyskuje dodatkowy sens: nie tylko śmierć została pokonana, lecz również jej nadużywanie i wszelka złośliwość, przemoc i bestialstwo. Zmartwychwstanie Jezusa pojednuje śmierć z człowiekiem, czyni ją dla niego „siostrą”, przywraca jej to miejsce, jakie miała według pierwotnego planu Boga Stwórcy: jako forma przejścia w nieskończone życie Boga.

Jeżeli w świetle zmartwychwstania Jezusa tak widzę śmierć, jako rzeczywistość włączoną w stwórczy i zbawczy plan Boga, to dostrzegam w tym potrójne zaproszenie:

- pojednaj się z siostrą-śmiercią, będącą częścią twojego życia! Nie wypieraj myśli o niej, jak to czyni dziś społeczeństwo. Wmyślaj się w nią, aż pocujesz, że ona prowadzi cię do celu – do pełni Życia. Nie znaczy to oczywiście, że umieranie nie jest trudne, że nie budzi strachu i nie przeraża. Ale ponad wszystkim jest nadzieja;
- walcz przeciw nadużywaniu śmierci, manipulowaniu nią, unikaj nienawiści, zazdrości, przemocy, brutalności, podłości. Kształtuj świat mocami dobra, które służą życiu;
- pielęgnuj relacje ze zmarłymi – oni są twoimi Przyjaciółmi. Nie degraduj ich do upiorów, złych duchów, przerażających kościotrupów, postaci z filmów horroru i grozy, których trzeba się bać! Haloween niech nie zagości w twoim domu. Na to zmarli nie zasługują, bo oni są w ręku Boga! I nie mów o „biednych duszach czyśćcowych”. Zmarli nie są biedni, bo należą już do „Wszystkich Świętych”! Nie są biedni, bo są „u Boga” – w Jego ręku! Dla mnie moi zmarli to „moi święci”! A „biedne dusze” to właśnie my, stale jeszcze uwikłani w zło, egoizm, zazdrość, nienawiść, poczucie bezsensu. Biedne dusze tęskniące za zbawieniem – to my sami! Święto Zmarłych obchodzimy tuż po Wszystkich Świętych. To sąsiedztwo obu dni sprawia, że one się jakby stapiają: nasi zmarli są u Boga, są zbawieni, są święci – należą do Wszystkich Świętych.



Odsłonięcie tablicy na murze okalającym konsulat

Rok Józefa Mackiewicza – uroczystości w Monachium

Przy siedzibie Konsulatu Generalnego w Monachium w niedzielę 16 października odsłonięto tablicę upamiętniającą Józefa Mackiewicza. W mieście tym, w latach 1955–1985, mieszkał autor „Lewej wolnej”. W 1945 roku Mackiewicz wyemigrował z Polski. Do końca życia pozostał nieprzejednanym przeciwnikiem ideologii komunistycznej. Jego życiowe motto stanowiły słowa: „Tylko prawda jest ciekawa”.

W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięli udział m.in. przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Monachium z konsulem Janem M. Malkiewiczem i Joanną Malkiewicz oraz delegacja Instytutu Pamięci Narodowej – zastępca prezesa

IPN dr hab. Karol Polejowski oraz doradca prezesa IPN ds. naukowych dr hab. Sławomir Cenckiewicz. Ceremonię odsłonięcia tablicy poprzedziła msza święta w intencji Józefa Mackiewicza w polskiej parafii p.w. św. Józefa w Monachium. Tablica została

ufundowana przez IPN. Uroczystości zakończył piknik w ogrodach konsulatowych z udziałem miejscowej Polonii i gości z kraju.

W przeddzień uroczystości w Konsulacie Generalnym RP w Monachium odbyła się debata poświęcona Józefowi Mackiewiczowi. O pisarzu i świadku historii XX w. dyskutowali dr Sebastian Pilarski, dr hab. Sławomir Cenckiewicz i dr hab. Mirosław Supruniuk. Gośćmi spotkania byli przedstawiciele miejscowej Polonii. W sobotę delegacja IPN wraz z konsulem uczciła pamięć polskich ofiar niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau. Zapalono

W Dachau Waldfriedhof stanął odnowiony krzyż



Debata w Konsulacie Generalnym



Poświęcenie tablicy

znicze i złożono wiązanki kwiatów w miejscach zbiorowych pochówków zamordowanych – na cmentarzu w Dachau oraz na cmentarzu Perlacher Forst w Monachium. Dzięki współpracy Konsulatu Generalnego RP w Monachium i Instytutu Pamięci Narodowej na cmentarzu Dachau Waldfriedhof stanął odnowiony krzyż, którego renowację sfinansował IPN.

W ciągu dwunastu lat istnienia przez obóz i jego podobozы przeszło łącznie ponad 200 tys. osób z krajów Europy okupowanych przez Rzeszę Niemiecką, w tym także z Polski. Po ataku na Polskę we wrześniu 1939 roku do Dachau przewieziono 13 tys. więźniów z Polski. Deportowano też część polskich naukowców, aresztowanych w listopadzie 1939 roku w Krakowie. W Dachau zamordowanych zostało 1,7 tys. polskich księży. Do wyzwolenia obozu przez Amerykanów 29 kwietnia 1945 roku śmierć poniosło w nim, według danych muzeum, 41 500 osób. Miejsce Pamięci na terenie byłego

oboza powstało dopiero dwadzieścia lat po zakończeniu II wojny światowej – w 1965 roku, dzięki staraniom byłych więźniów. Co roku odwiedza je blisko milion osób z całego świata.

Obchody w Monachium są częścią ustanowionego przez Sejm RP Roku Józefa Mackiewicza. W uchwale przypomniano, że „Józef Mackiewicz, jeden z największych w dziejach pisarzy polskich, urodził się 1 kwietnia 1902 roku w Petersburgu, a dzieciństwo i młodość spędził na Wileńszczyźnie”. W latach trzydziestych ukazały się jego pierwsze utwory literackie: nowele, sztuka teatralna, powieść kryminalna oraz tom reportaży „Bunt rojstów”.

W maju roku 1943, po odkryciu w Katyniu grobów oficerów polskich zamordowanych przez Sowieci, na zaproszenie niemieckie i za zgodą polskich władz podziemnych Mackiewicz udał się w towarzystwie kilku innych polskich pisarzy do Katynia jako obserwator ekshumacji zwłok.



Msza św. w intencji J. Mackiewicza i jego żony



Odsłonięciu tablicy towarzyszyła liczna Polonia

W 1945 roku Mackiewicz wyemigrował z Polski. Do końca życia pozostał nieprzejednanym przeciwnikiem ideologii komunistycznej. Jego życiowe motto stanowiły słowa: „Tylko prawda jest ciekawa”.

W 1955 roku Mackiewiczowie przenieśli się z Londynu do Monachium, gdzie mieszkali do końca życia. Tam powstała większość jego najważniejszych dzieł: „Droga donikąd”, „Karierowicz”, „Kontra”, „Sprawa pułkownika Miasojedowa”, „Lewa wolna”, a także zbiory esejów i publicystyki: „Zwycięstwo prowokacji”, „Ściągaczki z szuflady Pana Boga”, „Nie trzeba głośno mówić”, „W cieniu krzyża” i „Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy”.

Pisarz zmarł w Monachium 31 stycznia 1985 r. Był najczęściej wydawanym pisarzem w podziemnych wydawnictwach PRL-owskiego „drugiego obiegu”.

Tekst, źródła, zdjęcia: Michał Szukała, PAP, KG w Monachium, Moje Miasto



O 70 lat za późno!

O 70 lat za późno! – syn żandarma przed laty nadzorującego egzekucję polskiego pracownika przymusowego takimi słowami skomentował uroczystość upamiętniającą ofiarę skazaną „za zhańbienie rasy niemieckiej”.

Mowa tu o Polaku, Stanisławie Arciszewskim, urodzonym 7 lipca 1913 roku w miejscowości Jaszczurowa koło Wadowic. Był on żołnierzem broniącym ojczyzny podczas kampanii wrześniowej. Po klęsce umieszczono go w niemieckim obozie dla jeńców wojennych. Zgodnie z konwencją genewską nie wolno było ich zmuszać do pracy. Łamiący międzynarodowe umowy Hitler i na to znalazł sposób, argumentując, że nieistniejące już państwo nie może mieć regularnego wojska. W ten sposób ponad 400 000 polskich więźniów wojennych uznano za cywilów i 20 maja 1940 r. skierowano do pracy w nazistowskim przemyśle i rolnictwie.

Arciszewskiego przydzielono do niewolniczej pracy w małej bawarskiej wiosce Schafberg niedaleko miasta Furth im Wald. Cała tragiczna historia zaczęła się, kiedy młoda

Niemka, która również pracowała w tym gospodarstwie, zaszła w ciążę. Po urodzeniu została przesłuchana przez Gestapo i podała Stanisława jako ojca dziecka. Polak nie przyznawał się do ojcostwa i romansu z Niemką. Nie odbył się żaden proces, tylko na drodze urzędowej skazano go na śmierć przez powieszenie. Na pokazowe wykonanie wyroku 3 września 1942 roku zwołano okolicznych pracowników przymusowych i miejscową ludność.

Na podstawie wywiadów z naocznymi świadkami tak tę historię opisuje Thomas Muggenthaler w książce pt.: „Verbrechen Liebe”, czyli „Przestępstwa miłości”: *Polakowi związano ręce z przodu, wprowadzono na podest i kat zawiesił mu pętlę na szyi. Ostatnimi słowami, jakimi pożegnał się z tego świata, było „Matko Boska Częstochowska, pomóż mi... to nie ja...”*.

Po egzekucji niemiecki żandarm przestrzegł zebranych: *Ten oto denat był jednym z was. Skazany został za kontakt i romans z niemiecką dziewczyną. Każdy z was niech sobie tę egzekucję dobrze zapamięta, aby komuś nawet na myśl nie przyszło zakochać się w jakiegokolwiek Niemce, bo będzie tym następnym*.

Jedna z Polek położyła bukiet polnych kwiatów z kaczerców i margerytek przy wiszącym ciele Arciszewskiego. Wzburzony Niemiec ze złością rzucił nim w pobliskie drzewo, dodając: *Teraz już mu nie są potrzebne*.

Tragiczny los spotkał również matkę dziecka. Parę miesięcy po porodzie została aresztowana i bez procesu skazana na 2 lata obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Jej powrót na gospodarstwo w grudniu 1944 roku tak wspomina niemiecka gospodyni:

Kiedy dowiedziała się o śmierci ukochanego, to powiedziała, że dalsze życie już nie ma dla niej sensu i podjęła próbę samobójstwa. Nigdy nie udało jej się nawiązać matczynej więzi z córką. Jej załamanie życiowe widać było codziennie w jej pełnych łez i smutku oczach.

Krótko przed Świątami Wielkanocnymi w 1961 roku, po spowiedzi, kobieta rzuciła się z pobliskiego kamieniołomu do jeziora, popełniając samobójstwo. Córka po ukończeniu szkoły podstawowej opuściła na zawsze Schafberg, z bólem wspominając swoje dzieciństwo:

Dorastałam nic nie wiedząc o tym, co się stało. W szkole wyśmiewano mnie jako „Polerl” czyli „Polaczka”. Po matce odziedziczyłam zielone oczy, a po ojcu kolor włosów. Między nimi była prawdziwa miłość.

Wydarzenia tamtych dni głęboko utkwily w świadomości mieszkańców, choć niektórzy do dziś mają wątpliwości, czy to Polak był ojcem dziecka. Zaraz po wojnie miejscowi postawili Arciszewskiemu drewnianą kapliczkę, o której z czasem zapomniano. Niedawno odnaleziono fundamenty tej kapliczki i z inicjatywy miejscowego historyka Sigiego Wilda oraz Historycznego Zrzeszenia Furth im Wald powstał nowy pomnik. Na uroczyste poświęcenie 4 września 2022 roku przybyło około 50 mieszkańców oraz burmistrz, przedstawiciele rady miasta, Konsul Generalny RP Jan Malkiewicz,



Stanisław Arciszewski

redaktor radia Bayerische Rundfunk Thomas Muggenthaler oraz Andrzej Białas reprezentujący zrzeszenie „Dla zachowania pamięci”. O muzyczną oprawę zadbał Polak, miejscowy nauczyciel muzyki, Arkadiusz Podwika, który wykonał nokturn cis-mol Fryderyka Chopina.

Aby miejscu dodać ważności i godności, postanowiono symbolicznie połączyć tragiczną historię tamtych wydarzeń, sprowadzając z kamieniołomu Flossenbürg (byłego obozu koncentracyjnego, w którym śmierć poniosło 17 000 Polaków) granit, który posłużył za cokół. Przymocowano do niego płytę wykonaną z pancernej stali (z której w czasie II wojny produkowano czołgi) w kształcie kapliczki z wyciętym obrysem ciała powieszonego Stanisława Arciszewskiego. Ponad jego głową wycięto również kontury Matki Boskiej Częstochowskiej, aby stale pamiętano o jego ostatnich słowach. Na obrzeżach płyty wbito okrągłe nity przypominające guziki wojskowego munduru, gdyż Arciszewski, jak wielu mu podobnych, był polskim żołnierzem, bezprawnie zmuszonym do niewolniczej pracy.

Mamy nadzieję, że symbolika i przekaz, jaki wychodzi z tego pomnika/kapliczki, nie tylko na stałe zachowywał cześć, godność i pamięć ś.p. Stanisława Arciszewskiego, ale zmobilizował nas do zachowania trwałego pokoju oraz tolerancyjnego współżycia w społeczeństwie – zakończył laudację Sigi Wild, zaś polski konsul podziękował inicjatorom za powstanie pomnika i za zachowanie pamięci. Na samym końcu duchowni poświęcili to miejsce, kończąc uroczystość tymi słowami: Matka Boska patrząc na taki uroczysty zakątek ziemi musiała być świadkiem bestialskiego mordu. Oby ta historia nigdy więcej już się nie powtórzyła.

Andrzej Białas

MOJEMIasto

Kalekie ciało zmielone w pył

W sobotę 1 października 2022 roku uczczono na zamku Hartheim pamięć około 30 000 ofiar nazistowskiej eutanazji. Na uroczystość przybyli przedstawiciele dyplomatyczni z 20 krajów, miejscowe społeczeństwo oraz krewni i potomkowie ofiar. Polską stronę reprezentowali Bartłomiej Rosik – Konsul Generalny Ambasady RP w Austrii, Stowarzyszenie Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych, Związek Polskich Organizacji w Austrii.

W dniu dzisiejszym „Schloss Hartheim” jest nie tylko miejscem pamięci, który utworzono w 1969 roku, ale także ośrodkiem naukowym, w którym regularnie odbywają się akademie, sympozja naukowe, wykłady oraz znajduje się stała wystawa czasowa. Zobaczyć tam można pomieszczenia, w których dokonywano zbrodni oraz rzeczy pozostałe po ofiarach; różaniec, fotografia bliskich; modlitewnik; naszyjnik itd. Wokół zamku na ścianach umieszczono wiele tablic pamięci polskich ofiar.

Zamek w Hartheim jest położony na południowo-wschodnim krańcu zarzeczca Eferding w Górnej Austrii. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy obiekt został przejęty przez nazistów i zamieniony w miejsce przeprowadzania eutanazji. Był jednym z 6 takich ośrodków zagłady na terenie III Rzeszy. W latach 1940–1944 zamordowano tam około 30 tysięcy osób uznawanych przez reżim hitlerowski jako „niewartościowe”: „pacjentów” chorych psychicznie, z upośledzeniami fizycznymi oraz tych, których naziści chcieli tak zakwalifikować. Wybierano celowo nie tylko tych, którzy nie byli zdolni do dalszej pracy, ale także niewygodnych więźniów politycznych lub skazanych za działalność konspiracyjną. Warto tu wspomnieć o bł. o. Anastazym Pankiewicz; abp. Janie Michale Kowalskim, dziennikarzu Edmundzie Stryjewskim i aresztowanym za udział



1.10.2022 – Zamek w Hartheim w Górnej Austrii

w ruchu oporu – Stanisławie Zrywaczku, Janie Włodarczyku oraz wielu innych. Ofiary przywożono specjalnymi autobusami, które zajeżdżały nieprzerwanie dniem i nocą. Pacjentom mówiono, że jadą na rekonwalescencję. Nieprawdopodobne jest to, że chorzy psychicznie przeżywali, że stanie się z nimi coś złego i kurczowo trzymali się sióstr zakonnych – tak, że musiano ich rozdzielać siłą. Ofiary przywożono z różnych ośrodków psychiatrycznych, a także z obozów koncentracyjnych, m.in. z Dachau, Oświęcimia czy Mauthausen. Po przybyciu otrzymywali pieczętkę na rękę i musieli ustawić się w kolejkę po to, by lekarz, po dokonaniu formalności, ostatnim podpisem skierował ich do „kapieli pod prysznicem”. Drzwi łaźni ryglowano z zewnątrz i wypuszczano śmiertelny tlenek węgla. Wszystko odbywało się w błyskawicznym tempie. Naoczny świadek wspomina: *„już po 20 minutach słychać było huk wentylatorów oczyszczających gaz z pomieszczenia”*. Zwłoki układano w następnej izbie, a w kolejnej palono. Niektóre z nich były tak mocno w siebie wtulone, że trudno było je oddzielić, a trzeba było, bo nie weszłyby do pieca. Mordowano nawet do 100 osób na dobę, a prochy wysypywano do pobliskiego Dunaju. Początkowo nie całkiem spalone cząstki kości Dunaj wyrzucał na brzeg, a okoliczni mieszkańcy zaczęli zadawać niewygodne pytania. Ponieważ cały system mordowania musiał być zachowany

w ścisłej tajemnicy, postanowiono prochy dodatkowo mielić specjalnym młynkiem. Pod koniec wojny zaniechano wysypywania zmieszanych prochów do Dunaju i „magazynowano” je w południowej części dziedzica zamku. Mordownia tam nie tylko ludzi z obozów, ale także członków niemieckiego społeczeństwa. W powiadomieniach o śmierci przesyłanym rodzinom fałszowano daty i miejsce zgonu, dlatego do dziś rodzinom ofiar trudno jest odnaleźć miejsce śmierci zaginionych przodków. Przykładem jest Elżbieta Rybarska – prezes Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych – która po ponad 70 latach poszukiwań przypadkowo znalazła informację o swoim dziadku i ufundowała tablicę pamiątkową z napisem: *...kalekie ciało zmielone w pył. Roman Durek. W naszej pamięci na zawsze*.

Ośrodek obsługiwało około 70 osób, które wraz z rodzinami, w tym dziećmi, mieszkaly na pierwszym piętrze. Często odbywały się tam piknie hulanki i zabawy, jak gdyby nic takiego strasznego się nie działo. Sam zastępca głównego lekarza i komendanta, dr Georg Renno, nie dał sobie odebrać przywileju odkręcania głównego zaworu gazu, następnie – szlifując „zachowanie zimnej krwi” – udawał się do swojego biura i grał na flecie utwory Bacha, Mozarta i Beethovena. Po zakończeniu wojny pod zmienionym nazwiskiem pracował do 1955 roku jako pracownik naukowy niemieckiego koncernu farmaceutycznego. W 1967 roku odkryto jednak jego prawdziwą tożsamość i wytoczono mu proces, stawiając zarzut mordu. Pomimo przesłuchania licznych świadków oraz zweryfikowania akt już w 1973 roku sprawę ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego umorzono. Dr Renno zmarł w 1997 roku. Podczas ostatniego wywiadu powiedział: *uwagam, że mam czyste sumienie. Czuję się niewinny. Po tym, jak widziałem, w jaki sposób ludzie umierali w komorze gazowej, to twierdzę, że nie cierpieł, a taki rodzaj śmierci był dla nich raczej wyzwoleniem z ich choroby. Z takim to przekonaniem mogę spokojnie przenieść się do wieczności*.

Andrzej Białas



Inferdyscyplinarność źródłem innowacyjności

Pobudzanie nowych sektorów gospodarki poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki stymulującej innowację oraz rozwój technologii jest jednym z celów strategicznych większości współczesnych państw, niezależnie od szerokości geograficznej.

Szczególną rolę odgrywa tu umiejętne prowadzenie działań legislacyjnych, które powinny być poprzedzone analizą ekonomiczną rynku globalnego, a także rynków lokalnych – w celu jak najlepszego określenia aktualnych trendów rozwoju wybranych technologii i ewentualnego dostosowywania zmian prawnych. Kończąc rok 2022, warto zastanowić się, w jaki sposób badania naukowe z dziedziny prawa na dobrach niematerialnych powinny być ukierunkowane na jak efektywniejsze wspomaganie innowacyjności.

Rola instytucji naukowych a rozwój technologiczny

We wstępie opisującym rolę instytucji naukowych w kształtowaniu zasad prawnych regulujących działania stymulujące innowacje należy wskazać na Instytut Maxa Plancka dla Innowacji i Konkurencji w Monachium (*Max-Planck-Institut für Innovation und Wettbewerb*). Jest on jednym z wiodących podmiotów naukowych na świecie, który poprzez interdyscyplinarne badania naukowe oraz współpracę z podmiotami publicznymi i prywatnymi, prowadzi działalność doradczą i wspomaga rządy krajowe w tworzeniu zasad regulujących wybrane trendy technologiczne. Istotną kwestią w tym aspekcie jest stała współpraca departamentów prawnego i ekonomicznego, która umożliwia osiągnięcie najbardziej optymalnych wyników badań nakierowanych na realizację interesu ogólnego. Centralnym punktem zainteresowania Instytutu jest analiza procesów innowacji oraz opracowywanie ram, które w sposób odpowiedni stymulowałyby ich rozwój.

Szczególną rolę w tworzeniu zasad prawnych odgrywa interdyscyplinarność działań badawczych. Analiza aktualnych procesów technologicznych na dobrach niematerialnych z punktu widzenia tylko jednej z dziedzin prawa jest niewystarczająca. Z tego względu badania – aby przynosiły pożądane efekty – dokonywane są wielopłaszczyznowo, zarówno z perspektywy prawa autorskiego, patentowego, prawa danych, jak i konkurencji. Jednakże proponowane rozwiązania prawne Instytutu nie byłyby możliwe bez współdziałania z departamentem ekonomicznym, który jest w stanie nie tylko przeanalizować aktualny stan rynku, ale także wskazać prawdopodobne trendy technologiczne na przyszłość. Działania na rzecz innowacji nie mogą pomijać także ich głównego adresata, jakim jest przemysł. Z tego względu badania interdyscyplinarne



powinny być pogłębione poprzez konsultacje z jak największą liczbą podmiotów uczestniczących w danym sektorze gospodarki. Złożoność działań koniecznych do stworzenia najbardziej optymalnych projektów legislacyjnych może narażać legislatorów na wpływy lobbujące, nakierowane na realizację interesów partykularnych wybranych podmiotów na rynku.

Z tego względu jest bardzo istotne, aby propozycje legislacyjne były nakierowane na realizację dobra wspólnego, uwzględniając poszczególne grupy interesów. Ponadto powinny być one składane przez niezależne instytucje naukowe. Ten sposób prowadzenia badań jest realizowany przez Instytut Maxa Plancka dla Innowacji i Konkurencji w Monachium, który składa się z trzech departamentów badawczych, ekonomicznego oraz dwóch prawnych. Rezultaty projektów naukowych Instytutu są poprzedzone dokładną analizą ekonomiczną rynku i środowiska prawnego. Dodatkowo bardzo istotnym elementem badań jest przeprowadzanie szeregu konsultacji z podmiotami uczestniczącymi w danym rynku. Zebrany materiał badawczy jest bazą do stworzenia propozycji legislacyjnych nakierowanych na realizację interesu publicznego, który często jest zbliżony z interesem ogólnym, ponadpaństwowym.

Metodologia działań stymulujących technologie

Celem poniższego tekstu jest zaprezentowanie, w jaki sposób interdyscyplinarne badania naukowe bardziej efektywnie

MICHAŁ BARYCKI

– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb w Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzeczniczą Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.



przyczyniają się do powstawania zasad stymulujących technologie. Po pierwsze, współpraca pomiędzy naukowcami z różnych dziedzin umożliwia pełne zrozumienie problemu, jego przyczyn i funkcjonowania. Po drugie, zastosowanie błędnych zasad stymulujących może wywołać przeciwny efekt, polegający na zaprzestaniu prowadzenia badań rozwojowych przez podmioty prywatne. Przykładem takiego stanu może być produkcja i rozwój silników hybrydowych w Niemczech. Statystyki i analiza ekonomiczna rynku wykazały, że główną motywacją konsumentów do kupna samochodów hybrydowych nie była chęć czynnego używania części elektrycznej silnika pojazdu, ale ulgi podatkowe wprowadzone przez rząd federalny. Wykorzystywanie paliw do silników tradycyjnych pozostało na stałym poziomie, co stało w sprzeczności z założeniami politycznymi. W rezultacie można zaobserwować trend, w którym kładzie się coraz większy nacisk na produkcję i rozwój samochodów w pełni elektrycznych. Przyczynia się to jednak do spowolnienia, a w pewnych warunkach nawet do zastopowania, rozwoju technologii hybrydowej. Ten przykład pokazuje, że błędnie umotywowane działania państwowe, nakierowane na rozwój technologii, mogą przynieść odwrotny skutek.

Dwutorowość i koherentność działań kluczem do sukcesu

Analiza prawna rynku innowacji bazuje w głównej mierze na badaniu dostępności do technologii chronionych prawami wyłącznymi (np. patentami). Badane są m.in. stosunki kontraktowe, ograniczenia praw wyłącznych czy zasady prawa konkurencji. Analiza ekonomiczna uzupełnia badania prawne poprzez wskazanie efektów rynkowych, jakie powodują regulacje prawne. W rezultacie obydwie analizy wzajemnie się uzupełniają, przez co mogą w pełni przyczyniać się do powstawania projektów naukowych mających na celu rozwój i pogłębianie innowacyjności.



CENTRUM UBEZPIECZENIOWO-FINANSOWE



ADAM SLABON

+49 0176 84641740
Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK

+49 0175 1213891
Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA

+49 0175 2782051
Sebastian.Osrodka@dvag.de

W związku z kończącym się rokiem 2022, dziękujemy naszym partnerom i klientom, a z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, życzymy wszystkim rodzinnego ciepła, a na Sylwestra wspaniałej zabawy.



PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE

UBEZPIECZEŃ

- ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- RENTOWO – EMERYTALNE
- Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- KFZ KOMUNIKACYJNE
- UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- OC PRYWATNE I DLA FIRM
- OCHRONA PRAWNA
- PRĄD I GAZ
- I WIELE INNYCH

BANKOWOŚCI

- DARMOWE KONTO
- KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- KREDYTY HIPOTECZNE
- DOM, MIESZKANIE
- FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)



Übersetzungen & Consulting

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.
- Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m.in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

Biuro Tłumaczeń
i Informacji
Agnieszka Miller

Leopoldstr. 244,
80807 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
WhatsApp 0049(0)1727743443
E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np. kontrola, niejasności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 68 67
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de



JM Bavaria GmbH

Wehrstaudenstr. 1, 85757 Karlsfeld

Tel: +49 (0) 8166 9958585

dispo@jm-bavaria.de, info@jm-bavaria.de

www.jm-bavaria.de

LOGISTYKA · TRANSPORT TOWAROWY · TRANSPORT SPECJALNY



Szukamy ambitnych i zaangażowanych pracowników

Telewizja Polska

w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu



TV Pepe ma 10 LAT!
Gratulujemy
i życzymy dalszych sukcesów!

Redakcja MM

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135



**MASZ
PROBLEM Z
ALKOHOLEM**

Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc

0151 45495514

czynny codziennie 18.00-21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH

+49 221 25079477

pomoc@aaniemcy.de



Izabela S. Demacker

Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze
szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków
prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Kancelaria Podatkowa



Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com



ANJA CZECH

anwaltskanzlei

słowo poszkodowanej osoby – jej relacja będzie dowodem w postępowaniu sądowym. Sąd jest świadomy, że przemoc domowa to zjawisko dziejące się zazwyczaj w czterech ścianach, bez obecności świadków.

Z naszego punktu widzenia wskazane jest – i poparte wieloletnim doświadczeniem – zainicjowanie przez adwokata w Państwa imieniu postępowania o ochronę przed przemocą. Choć nie ma przymusu adwokackiego w postępowaniu o ochronę przed przemocą, to wniosek do sądu jest wskazany, a wręcz niezbędny. Wsparcie adwokata jest w takiej sytuacji ogromną pomocą: właściwy sąd, odpowiednie wnioski, skompletowanie dokumentacji, a przede wszystkim sporządzenie deklaracji orzeczenia z mocą zaprzysiężenia osoby poszkodowanej (tzw. eidesstattliche Versicherung) to wymogi do przedstawienia indywidualnej sytuacji na drodze sądowej.

Jeżeli zostało już dokonane zgłoszenie na policji lub obrażenia zostały udokumentowane przez lekarza, to warto przedłożyć te dokumenty w celu ustalenia dalszej wiarygodności zeznań. W przypadku terroru telefonicznego warto wydrukować listę połączeń i również ją złożyć. Dodatkowo można też wymienić świadków – wtedy konieczne jest dołączenie ich pisemnych opisów zdarzeń.

Wobec oskarżonego można orzec zakaz dotyczący następujących czynności. W przypadku przemyśleń domowej ofiary mogą ubiegać się o zakaz zbliżania się i kontaktowania, a także o nakaz pozostania w domu.

Fairness, jasność działania oraz *młodości* do swoich dzieci

W cyklu nowości w kancelarii Czech przedstawiamy nasze media informacyjne i dostępne online:

1. Divorce Journal

W naszym **Divorce Journal**, czyli dzienniku rozwodowym, regularnie publikujemy artykuły dotyczące aktualnych i ważnych zagadnień z zakresu prawa rodzinnego.

Link: <https://anwaltskanzlei-czech.de/pl/scheidungsjournal/>

Zapraszamy do najnowszego artykułu pod tematem:

„Przemoc domowa – pomoc w formie złożenia wniosku o ochronę przed przemocą”.

Temat, który bardzo często jest przedmiotem naszej pracy jako adwokata prawa rodzinnego, to przypadki przemyśleń domowej, których liczba wzrosła w czasach pandemii Covid 19.

Według oceny Federalnego Urzędu Policji Kryminalnej w 2020 roku ponad 148 000 osób stało się ofiarami przemyśleń domowej.

Jakie konkretne kroki należy podjąć stając się ofiarą przemyśleń domowej?

W naszym artykule chcemy pokazać, co możemy zrobić, jeśli staniemy się ofiarą przemyśleń domowej, począwszy od pierwszego kroku, jakim jest wezwanie policji. Potem powinniśmy skontaktować się z adwokatem, zabezpieczyć dowody i złożyć wniosek do sądu.

W wielu przypadkach pokrzywdzone osoby niesłusznie wychodzą z założenia, że i tak nikt im nie uwierzy, ponieważ nie mają widocznych ran, siniaków lub zadrapań.

Warto wiedzieć, że przemoc w rodzinie obejmuje wszystkie akty przemyśleń, które mogą wystąpić wśród osób we wspólnym gospodarstwie domowym. To nie tylko przemoc fizyczna, ale też przemoc psychiczna – jak poniżanie – i wszelkie inne zachowania, które wywołują cierpienia moralne.

Jak w rzeczywistości działa procedura ochrony przed przemocą i co można dzięki niej osiągnąć?

Ważne jest, aby odpowiednio wcześniej udokumentować ewentualne obrażenia i złożyć ich poświadczenie przez lekarza lub wykonanie zdjęć. Pomocni są również świadkowie, którzy coś widzieli lub słyszeli i mogą to potwierdzić.

Jeżeli nie ma żadnych świadków lub zaświadczeń lekarskich, liczy się także



Sąd może nakazać opuszczenia wspólnego mieszkania przez osobę stosującą przemoc; zgodnie z § 2 GewSchG można ubiegać się o przekazanie wspólnego mieszkania do wyłącznego użytku. Jeśli ofiara i osoba stosująca przemoc prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, ofiara może domagać się, przynajmniej przez pewien czas, samodzielnego korzystania z mieszkania. Zasada „osoba stosująca przemoc wychodzi, ofiara może zostać” służy ochronie ofiary.

Zapraszamy na naszą stronę do zapoznania się z pełnym artykułem oraz z artykułami na temat uprowadzenia dziecka i kontaktu w modelu naprzemiennym.

2. Divorce Planer

Nasz **Divorce Planer** ma służyć przede wszystkim jako codzienny podręcznik podczas postępowania rozwodowego. Postępowanie rozwodowe może trwać długo, dlatego bardzo ważne jest, aby mieć wgląd do ważnych adresów, terminów, informacji czy przemyśleń.

Nasz **Divorce Planer** przygotowuje Państwa na rozwód dzięki swojej przejrzystości, jasności oraz struktury – podzielony jest na zakresy prawne, które są do uregulowania, podane są w nim zwięzłe najważniejsze informacje prawne. Wskazana jest w nim konieczność dokumentacji, a dane regulacje posiadają miejsce na Państwa notatki – pytania do adwokata czy adresy.

PRAKTYCZNY PRZYKŁAD:

Rozdział **„Alimenty na rzecz dzieci”** zawiera: krótkie informacje, jak tabela Düsseldorf, wysokość świadczeń w zależności do wieku, sposób ich obliczania, a także uwagi na temat potrzebnej dokumentacji, np. zaświadczenia o wysokości zarobków.

Wszelkie notatki można indywidualnie uzupełnić, dopasowując je do Państwa zapotrzebowania.

Zapraszamy serdecznie do zapoznania się z ofertą na naszej stronie internetowej lub napisania do nas bezpośrednio email pod adres office@czech-law.eu

Bardzo chętnie prześlemy Państwu oświadczenie dalsze informacje oraz odpowiemy na zadane pytania.

3. Rozwód w 3 krokach

Twój przewodnik rozwodowy dla analizy indywidualnych potrzeb, wymagań i strategii.

Nasza koncepcja „rozwód w 3 krokach” poprowadzi Państwa przez cały niełatwy proces. Jest to nowe rozwiązanie,

Workbook

DIVORCE-PLANNER



ANJA CZECH
anwaltskanzlei

w którym rozwód może jawić się także jako nowa szansa na rozwój.

Rozwód w 3 krokach używa do tego trzech wyznaczników w celu wyprowadzenia Państwa z dżungli paragrafów i regulacji:

KROK 1

– analiza potrzeb

KROK 2

– wynikające z niej rozszczenia

KROK 3

– forma regulacji, czyli Państwa indywidualna strategia.

Również w tym przypadku serdecznie zapraszamy do zapoznania się z ofertą

na naszej stronie internetowej lub napisania do nas bezpośrednio email pod adresem office@czech-law.eu

Bardzo chętnie prześlemy Państwu dalsze informacje oraz odpowiemy na zadane pytania.

★ ★ ★

Dodatkowo już teraz istnieje możliwość zamówienia obydwu poradników w formie e-booka w przedsprzedaży oraz wpisania się na listę oczekujących pod poniższym linkiem

Link: <https://anwaltskanzlei-czech.de/pl/akademie/#ebooks>

Pozdrawiamy i zapraszamy do współpracy!



facebook: Rechtsanwaltskanzlei Anja Czech

Instagram: „Anwaltskanzlei Czech”

Homepage: <https://www.anwaltskanzlei-czech.de>



Rozwijamy i rozszerzamy drogi komunikacyjne i cieszymy się z LIKE and FOLLOW



Jesteśmy otwarte na wszelkie pomysły i propozycje klientów dotyczące współpracy!

www.orlandosalon.pl

Orlando Sliwa

Jesienno-zimowy czas
oznaczają wielkie zmiany,
wtedy pojawiają się
postanowienia
i marzenia na przyszły rok.

Modowe metamorfozy



To czas, kiedy wielu z nas chce się zmieniać – zmienić przyzwyczajenia lub wystrój otoczenia. Naturalnie wiąże się to też z wielką chęcią wprowadzenia zmian we własnym wyglądzie: nowy makijaż, ubiór czy nowa fryzura. W nadchodzącym roku wielcy stylisci proponują styl nonszalancki. Nawet jeśli możecie określić swój styl jako bezpieczny, klasyczny i elegancki, to warto w nowym roku odważyć się na indywidualne akcenty. I wcale nie musicie wyrzucać wszystkiego ze swoich szaf, lecz tylko pozwolić na pomieszczenie rzeczy, które w nich są, w inny, nonszalancki sposób. Moda w roku 2023 to pomieszczenie retro – czyli ciuchów, które mamy od lat i lubimy – z czymś nowoczesnym. I tu zdradzę, że największym hitem są rzeczy z cekinami. Jeśli jesteśmy minimalistami, to małe dodatki jak bluzka czy buty i tak zrobią swoje. I nie chodzi tu tylko o kobiety. Hitem są również męskie marynarki z eleganckim wzorem z cekinów. Mimo że może to wydać się niektórym propozycją nazbyt ekscentryczną, to właśnie teraz nadszedł czas, by cekiny nosić bez obaw o pośmiewisko. Jak wiadomo, moda sięga do przeszłości – cekinowe ubrania, niegdyś

rzecz jak najbardziej topowa, przez dekady były kojarzone przede wszystkim z kiczowatymi latami osiemdziesiątymi, nieoczekiwanie znów wróciły do łask. Cekinowe spódnice, sukienki czy spodnie są niepodważalnie jednym z największych hitów sezonu zimowego. Co więcej, nosimy je nie tylko w wersji wieczorowej, ale włączamy do strojów dziennych, tworząc kompilacje m.in. z odzieżą sportową, na przykład bluzą czy trampkami.

Zachęcam również do zakupu nowej biżuterii – nie musi być droga, ale na pewno powinna być duża wymiarowo i wyzywająca. Połączenie takiej biżuterii nawet z najnudniejszą kreacją sprawi, że będzie wyglądać inaczej – dodatki nadadzą jej nowego wyrazu, co spowoduje, że znacznie bardziej ją polubimy.

Noworoczne metamorfozy również składają nas do tego, by zastanowić się, w jaki sposób kupujemy odzież. Do tej pory wielu wybierało tzw. szaf zakupów, w rezultacie kupowało się dużo za dużo – dużo i tanio. Po czym większość nowych ciuchów zalegała w szafie – nosiliśmy te same, co do tej pory. Nowy trend, do którego dobrze się przyzwyczaić, to kupno

jednej lub dwóch rzeczy, ale lepszej jakości. Jestem pewien, że w ten sposób powstaną nowe połączenia i odkryjecie siebie na nowo. Jest powiedzenie, że kto kupuje tanio, płaci potrójnie.

Zmianę fryzury, którą nosiliście przez dłuższy czas i do której przywykło wasze otoczenie, można uznać za jedną z najszybszych i najbardziej spektakularnych metamorfoz. Będzie tak zwłaszcza, jeśli zdecydujecie się na najbardziej radykalne zmiany: przejście z długich, często nudnych, włosów do dziarskiego boba, czy też z przetłenionych blond do rudych czy czekoladowych błyszczących odcieni. Ten czas jest najlepszy na decyzje fryzjerskie, które od lat odkładaliście.

I jeśli marzyliście o zwariowanych różowych czy seledynowych makijażach, które są tak chętnie noszone teraz przez celebrytów na całym świecie, to właśnie nastały znakomite okoliczności, by na taki makijaż się zdecydować.

Życzę udanych metamorfoz – bądźcie odważni! I wspaniałego nowego 2023 Roku!

Wasz Orlando



MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI



Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
w gronie rodzinnym
i przyjaciół.

życzy
Mariola Heinrich

numer rachunku bankowego w złotych:

PL 39109023980000000149804904

#SAVEUKRAINE



Der Onlineshop
DIGITALTVSHOP
HD TV
telewizja na kartę
CANAL+ z POLSATEM
Polskie programy bez umowy i abonamentu
nc+ zmieniło nazwę na **CANAL+**
SPRZEDAŻ I MONTAŻ ZESTAWÓW SATELITARNYCH
od 60 do 150 kanałów
Sprawdź naszą aktualną ofertę!
MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM DZWON
80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de
tel.: **0179/4316130** po polsku

PRENUMERATA bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!
Moje Miasto – polonijne czasopismo z dostawą do domu
ZADZWOŃ – **0163 153 00 57**
. reklama polskich usług . porady .
. publicystyka . wydarzenia . kalendarium imprez .

Marzysz o stabilnej pracy w sektorze komunikacji publicznej w Monachium (MVG)?
Nasz Ośrodek Szkolenia Zawodowego (BFZ) oferuje najlepsze kursy i szkolenia na uprawnienia zawodowe dla motorniczych, kierowców autobusu oraz maszynistów metra.
Wymagania:
• prawo jazdy kat. B
• znajomość języka niemieckiego na poziomie B1 lub B2
• bon szkoleniowy uprawniający do bezpłatnego uczestnictwa w kursie (Aktivierungs- und Vermittlungsgutschein AVGS)
KONTAKT:
Aleksandra Daniel Tel. 0179 82 98 747
E-Mail: alexandra.daniel@bfz.de
Sonja Rülcke-Luzar Tel. 089/1895529-227
E-Mail: sonja.ruelicke-luzar@bfz.de

BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI
Biuro Podróży ORLAND
CENTRALNA REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW
Biuro **ORLAND** Niemcy (D) ☎ **+49 9721 475 900**
schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de
Twój partner od 30 lat – serdecznie zapraszamy!
ORLAND Reisebüro ORLAND REISEN GmbH
Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt

NKA-BÜROSERVICE UG
(haftungsbeschränkt)
Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com
POMAGAMY W:
■ zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
■ poprowadzimy bieżącą księgowość
■ wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
■ Kindergeld, Elterngeld i inne



Nowo otwarty gabinet lekarski Medycyny Rodzinnej w Monachium /Theresienhöhe • Rozmawiamy między innymi w języku polskim i rosyjskim



Allgemeinarztpraxis

Tatiana Masiuk-Sharo

Fachärztin für Allgemeinmedizin

Wykonujemy badania:

- USG jamy brzusznej i tarczycy
- EKG, również 24-godzinne EKG, 24-godzinny pomiar ciśnienia
- spirometria (badanie płuc)

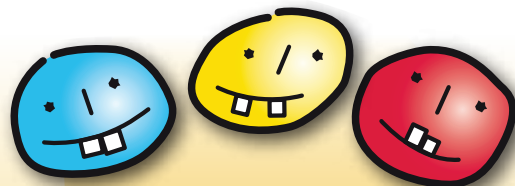
Wykonujemy szczepienia (również COVID)

godziny przyjęć

pon. 08:30–13:00, 14:00–18:00 • wt. 08:30–15:30 • śr. 08:30–13:00, 14:00–18:00 • czw. 08:30–15:30 • pt. 08:30–13:00

Alter Messeplatz 2, 80339 München ☎ 089 50 29 611 @ kontakt@praxis-masiuksharo.de 🌐 praxis-masiuksharo.de

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

WWK Versicherungen

WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne	Altersvorsorge
Rente chorobową	Berufsunfähigkeit
Na Życie i dożycie	Risikoversorge
Wypadkowe	Unfallschutz
OC prywatne	Haftpflicht
Firmowe	Firmenkunden
Komunikacyjne	Auto & Kraftfahrzeug
Domu lub mieszkania	Haus & Wohnen
Ochrona Prawna	Rechtsschutz
Zdrowotne	Krankenversicherung

Verkaufsberaterin

Agnieszka Nazarko

Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 0 89 54892190, Mobil: 0 1788011693
E-Mail: agnieszka.nazarko@wwk.de
www.wwk-partner.de/agnieszka.nazarko



Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

G d b R Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München

Tel.: 089/69398749

Fax: 089/69398750

Mobil: 0163 7665261/62

E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)



W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: 0049/ 40 325-325-542

Infolinia czynna: poniedziałek - czwartek 8.00 - 16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.

Zapraszam do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!

DAK

Gesundheit

Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)

Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München

Mobil: 0049/ 151 533-18-616

Telefon: 0049 89/ 2601049-1103

E-Mail: joanna.gos@dak.de



Stomatolog

Dr. Regina Anna Menzel (Danielczak)

089 - 69 55 59

Herzogstandstr. 7
81541 München

0174 - 366 11 35

www.zahnarztpraxis-fishkin.de

Zahnarztpraxis Dr. Fishkin

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Mobil: 0162/6917988

Mobil: 0176/456510 72



Josephsburg-Apotheke

Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim

Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306

josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim



Zahnarzt am Marktplatz

Joanna Kozłowski

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:
pon. - czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00
pt.: 9.00 – 13.00



STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



AGS

Agentur Grażyna Szkulcka

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!



Grażyna Szkulcka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21

80331 München

Tel: 089 / 86 36 98 32

Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
 - środy 8.30 - 15.00
 - czwartki 8.30 - 20.00
 - piątki 8.30 - 15.00
 - pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00
- Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu



W sercu Dolomitów

To jeden z najbardziej lubianych ośrodków narciarskich w Dolomitach, który oferuje wspólnie przygotowane stoki narciarskie, panoramiczne trasy zjazdowe i dużo, dużo śniegu i słońca. Odnajdziesz tutaj zarówno proste trasy zjazdowe, jak i te trudne, czarne, na których odbywają się zawody Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim.



Alta Badia we włoskich Dolomitach leży w samym sercu największego na świecie kompleksu narciarskiego Dolomiti Superski i rozciąga się na wysokościach od 1324 metrów do 2750 metrów i oferuje ponad 130 km tras o różnym stopniu trudności. Przewaga łagodnych stoków zjazdowych sprawia, że jest to idealny ośrodek na wakacje rodzinne. Wprawieni narciarze mogą natomiast wypróbować swoich sił w La Ville na czarnej trasie zjazdowej „Gran Risa”, gdzie co roku odbywają się zawody Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. Dobre połączenie stoków pozwala na wybór trasy zjazdowej zgodnie z ruchami słońca.

Ogromną zaletą ośrodka Alta Badia jest połączenie ze słynną Sella Ronda. Dzięki czemu możesz skorzystać z jazdy na nartach na nawet 400 km. Trasa wokół masywu Gruppo del Sella prowadzi w obu kierunkach jazdy. Trasa zgodnie z ruchem wskazówek zegara oznaczona jest kolorem pomarańczowym, a trasa w przeciwnym kierunku kolorem zielonym. Troszkę bardziej wymagający jest kierunek pomarańczowy, a kierunek zielony jest idealny także dla początkujących narciarzy. Obejmuje 4 ośrodki narciarskie: Alta Badia, Arabba/Marmolada, Val di Fassa i Val Gardena, całkowity czas przejazdu trwa prawie pięć godzin (bez zatrzymywania się). W sumie to 80 km tras, możesz jeździć

w dowolnym kierunku. Aby skorzystać z jazdy, musisz koniecznie posiadać Skipass Dolomiti Superski.

Kolejna polecana trasa to „Giro della Grande Guerra 1915 – 1918”, która wspomina okrutne czasy I Wojny Światowej. W jeden dzień przejeżdżasz kilka ośrodków narciarskich. Trasa łączy ośrodki takie jak Alta Badia, Civetta, Arabba i Cortina d'Ampezzo. Poszczególne ośrodki są połączone wyciągami, trasami zjazdowymi i skibusami. Aby skorzystać z trasy, należy również posiadać Skipass Dolomiti Superski. Na przejazd potrzeba aż 7 godzin. Polecam wyjechać już z samego rana.

W górnej części Alta Badia, pod majestatyczną ścianą Sasso della Croce (po niemiecku Heiligkreuzkofel) znajduje się jeden z moich ulubionych i najbardziej kameralnych ośrodków narciarskich w tym regionie – Alta Badia Santa Croce – La Crusc, którego wyciągi wwiozą nas na wysokość 2043 metrów. To tam wznosi się jedno z najważniejszych sanktuariów Tyrolu Południowego. Bez względu na to, czy wędrujesz się do sanktuarium szlakiem, czy też wjeżdża się z nartami kolejką, czekają nas oszałamiające widoki. Pod ogromną ścianą skalną wylania się piękny biały kościółek. To sanktuarium Santa Croce,

czyli Świętego Krzyża. Wzniesiono je w 1484 roku. Wnętrze jest wyjątkowo piękne, a na ścianach wiszą wota dziękczynne. Na Golgotie, pagórku ponad kościołem, stoją trzy drewniane krzyże z figurami. Nieopodal kościoła jest stary drewniany budynek, a przy nim odrestaurowane schronisko Santa Croce pochodzące z 1718 roku. Od sanktuarium jest wyznaczona ścieżka turystyczna do miejsca urodzenia świętego Józefa Freinademetza – tyrolskiego prezbitera i misjonarza, którego w 2003 roku papież Jan Paweł II kanonizował i uznał świętym. 5 października 2008 roku do sanktuarium Santa Croce przybył z wizytą papież Benedykt XVI. Czekają tam na niego tysiące pielgrzymów. Papież mówił o niezapomnianym i niepowtarzalnym wyniku pracy św. Józefa. Do jego rodzinnego domu w Oies przychodzą tłumy pielgrzymów, w pokoju świętego można zobaczyć liczne pamiątki z Chin oraz listy. Na parterze domu jest mała kaplica, a obok domu kościół dla przyjmowania wiernych. Tuż przy kościele zaczyna się Droga Krzyżowa, którą zainspirował się św. Józef. Jej fragmenty spotkamy na szlaku wiodącym spod sanktuarium do Oies. Droga ta prowadzi przez lasy i alpejskie łąki.

Spała – krajobraz o surowym pięknie



Mili Czytelnicy, na przedświątęczny czas, ale i na wszystkie inne dni w roku, także w tym nadchodzącym, mamy dla Was alternatywną propozycję: jedźmy do Spały! Naszym przewodnikiem po Spalskim Parku Krajobrazowym będzie Rafał, który czuje się tam jak w domu. Spała to renomowany ośrodek wypoczynkowy nad Pilicą, o doskonałych warunkach klimatycznych i wyjątkowo czystym powietrzu. To miejsce magiczne o nieuchwytnym uroku – kto raz dał się uwieść jego atmosferze, będzie tu często wracał. Ze Spały zrobimy wypad do postindustrialnej Łodzi.

Ośrodek Przygotowań Olimpijskich

Spała słynie z centrum sportowego, jednego z najbardziej znanych w Europie. W skład kompleksu wchodzi hale sportowe, basen, siłownia, gabinety odnowy biologicznej, gabinety krioterapii, korty i hotele. Centralny Ośrodek Sportu w Spale posiada profesjonalną, kompleksową bazę treningową, która służy polskim i zagranicznym reprezentantom narodowym w kilku dyscyplinach sportowych – jednak te okazały się dostępne są również dla gości indywidualnych chcących aktywnie spędzić wolny czas. Ośrodek prowadzi też rehabilitację i jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pośród wyjątkowej natury

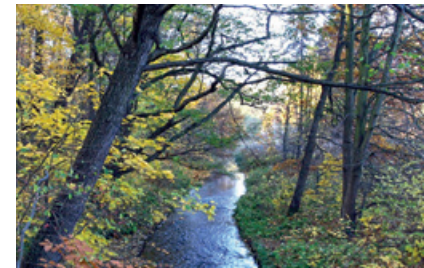
Puszcza Pilicka, pośród której leży Spała, to jeden z największych obszarów leśnych w centralnej Polsce. Z każdym oddechem

Grażyna Strzelecka

czuje się tu świeża woń wytwarzana przez tysiące drzew iglastych, a w pięknym surowym krajobrazie żyje 139 gatunków ptaków, z których aż 136 podlega ochronie. Wiele z nich to rzadkości ornitologiczne. W spalskich lasach spotkamy dziki, sarny, jelenie i daniela, zaś w samym centrum Spały na uwagę zasługuje naturalnej wielkości pomnik żubra, będący częścią rzeźby stojącej w Zwierzyńcu (Roztocze). Upamiętnia polowania na żubry w Puszczy Białowieskiej organizowane przez cara Aleksandra II – dziś te szlachetne zwierzęta są pod ścisłą ochroną.

Aktywny wypoczynek i staropolski smak

Atrakcją okolic Spały są wycieczki po licznych trasach rowerowych (ich długość waha się od 7 do 42,5 km), na których spotkamy malownicze wioski, krystalicznie czyste potoki i stare



leśne domy. Innym pomysłem na spędzenie wolnego czasu jest spływ kajakiem po rzece Pilicy – trasa ma niewielki poziom trudności, więc każdy może wziąć w niej udział. Po wyprawie wrócimy do Spały i zjemy coś w godnej polecenia restauracji „Pod Żubrem”, gdzie króluje kuchnia staropolska, a potrawy przygotowywane są według tradycyjnych receptur.

Historia ukryta w bunkrach

Niezwykłym zabytkiem tych okolic są bunkry z okresu II Wojny Światowej położone we wsiach Konewka i Jeleni. Monumentalne betonowe kolosy stojące w lesie były kiedyś



Alternatywne podróże po Polsce

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studentkim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

zalanie i niedostępne, co pobudzało wyobraźnię turystów. Dziś w Konewce zwiedzimy bunkier z wystawą militariów, gdzie znajdują się m.in. autentyczne modele pojazdów i schrony techniczne, z których można wejść do bunkra kolejowego poprzez 80-metrowy podziemny kanał. Można też przejechać się po okolicy starym motocyklem lub wojskowym samochodem terenowym. Z kolei bunkier w Jeleniu, który nie został przekształcony w trasę turystyczną, robi wrażenie samymi rozmiarami. Grubość żelbetonowych ścian jest imponująca, a sam tunel ma 355 metrów długości. Kto boi się ciemności, niech weźmie ze sobą latarkę – przyda się także podczas dalszego zwiedzania.

Wycieczka do postindustrialnej Łodzi

Gdy zatęsknimy za miastem, wybierzmy się na wycieczkę do Łodzi, która słynęła kiedyś z przemysłu włókienniczego. Aktualnie jest to miasto pełne kontrastów i ukrytych skarbów – znajdziemy tu obiekty przemysłowe zachowane w świetnym stanie, takie jak wspaniałe XIX-wieczne fabryki z czerwonej cegły, pałace fabrykantów czy secesyjne kamienice. Niektóre z nich przekształcono w obiekty kulturalne lub centra handlowe (jak słynna Manufaktura – największe centrum handlowe w Polsce). W samym sercu miasta przejdziemy się ulicą Piotrkowską, najdłuższym deptakiem w Polsce z wyjątkowymi pubami i znanym Hotelem Grand. Zwiedzimy też pobliski Pałac Poznańskich (obecnie Muzeum Miejskie). Warto zobaczyć również Księżę Młyn, czyli wzorcową osadę robotniczą z początku XX wieku, czy Willę Herbsta. Łódź słynie dziś także z muzeów nowoczesnej sztuki i malarstwa, które są gratką zarówno dla amatorów, jak i koneserów.

Czytelnikom Mojego Miasta życzymy pięknego Adwentu i Wesolych Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku 2023 wielu niezwykłych podróży!



Rafał Jurek – absolwent germanistyki UW, zapalony turysta, znajdujący ciekawe miejsca i trasy. Miłośnik zwierząt i dzikiej natury. Zawodowo związany z językiem niemieckim, jest menedżerem w niemieckojęzycznej firmie. W czasie wolnym jeździ na rowerze, latem wybiera spływy kajakowe. Na co dzień gra w siatkówkę na warszawskich parkietach.

Ranonik poleca: smak i radość tworzenia!

Żelazne zdrowie

SŁÓW KILKA O RZECZY WAŻNEJ

Drodzy Państwo, dziś będzie krótko i na temat. Jeśli kolejny miesiąc czujecie się słabi, macie zawroty głowy, np. po gwałtownym wstaniu z krzesła czy wysiadce z samochodu, naprawdę czas najwyższy przestać zrzucać winę za te objawy na chwilowe osłabienie czy stres. Bardzo proszę zrobić sobie wtedy badanie krwi, bo istnieje duże prawdopodobieństwo, że macie anemię, czyli poważny niedobór żelaza.

Warto wiedzieć, że innymi objawami tego niedoboru są m.in.: zadyszka pojawiająca się nawet po małym wysiłku czy szybsze bicie serca, tzw. kołatanie.

Przy braku żelaza suplementacja – przynajmniej na początku – może być wskazana, jednak najważniejsza jest dieta. Czyli... zmiana diety 😊

Mięso wołowe i wątróbka mają najwyższą zawartość żelaza, z mięsa jest ono lepiej przyswajalne, występuje w nim bowiem, jak mówią mądre księżki, żelazo dwuwartościowe (hemowe), podczas, gdy w produktach roślinnych – trójwartościowe (niehemowe). Jest jednak dobra wiadomość dla wegetarian: produkty roślinne, ze względu na ich

lekkostrawność i małą ilość kalorii, można jeść w większych ilościach.

Przyswajanie żelaza, nawet trzykrotnie, zwiększa witamina C, dlatego warto wszystko posypywać dużymi ilościami natki pietruszki czy suplementować tę ważną witaminę. Drogowskazem w odkrywaniu źródeł żelaza może być dla nas kolor czerwony: sięgajmy po czerwone mięso, buraki, pomidory czy czerwoną paprykę. Warto też ograniczyć produkty, które „wyplukują” żelazo z naszego organizmu: alkohol, kawę czy czarną herbatę. A na pewno nie powinniśmy ich łączyć z posiłkami pełnymi produktów bogatych w żelazo. Wtedy nasze starania pójdą na nic.



Przepis na ŻELAZNĄ BOMBĘ

– sałatkę na ciepło (proporcje dla 2 osób):

- 400 gr wątróbki drobiowej (od sprawdzonego dostawcy, aby sobie bardziej nie zaszkodzić)
- pół jabłka typu Boskop
- czerwona cebula
- dwa ugotowane lub upieczone średniej wielkości buraki
- garść namoczonych orzechów włoskich
- nieco maki pszennej
- oliwa z oliwek lub olej słonecznikowy tłoczony na zimno, łyżka masła
- natka pietruszki – dużo albo jeszcze więcej
- sok z cytryny, sól i pieprz

Wątróbki oczyścić, osuszyć, otoczyć w mące i smażyć na oliwie z masłem, a gdy się już zamkna, posolić i popieprzyć – podsmażone zdjąć z patelni i odłożyć na chwilę. Osobno należy podsmażyć czerwoną cebulę pokrojoną dość drobno. Buraki skroić wedle fantazji – wielbiciele tych warzyw mogą zostawić większe kawałki (nie większe niż wątróbki), a wielbiciele umiarkowani mogą pokroić je w kostkę. W taki sam (wybrany) kształt należy pokroić surowe jabłko. Do cebuli należy dodać buraki i wątróbkę, by produkty równo się podgrzały (zmniejszyć ogień pod patelnię, by nie przypalić). Na sam koniec trzeba wrzucić jabłko, orzechy

i garść szczydłą natki pietruszki – wszystko skropić na patelni odrobiną soku z cytryny oraz doprawić raz jeszcze solą i świeżo zmielonym pieprzem.

Sałatkę na ciepło należy podawać z grzankami ziołowymi. Może to być bagietka pokrojona i zapieczona w piecu z masłem ziołowym lub tylko z oliwą z oliwek. Co kto lubi.

To jest sałatka pierwsza klasa. Może stanie się ona żelaznym punktem w Państwa jadłospisie?

Radości z gotowania oraz wspólnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia życzy Ranonik.

Polskie produkty

Nowo otwarty sklep - zapraszamy

- OWOCE • WARZYWA • MIĘSO
- PIECZYWO • CIASTA • SŁODYCZE
- i wiele innych

📍 Augsburg Str. 10, 82256 Fürstenfeldbruck
☎ 0152 533 05 349
@ polka.ffbayahoo.com

poniedziałek – piątek 7:00 - 20:00, sobota 7:00 - 18:00



Polski sklep Polnische Spezialitäten

LUKULLUS w Erlangen i w Regensburg



Sylvianstraße 14, 91056 Erlangen
erlangen@lukullus-laden.eu

Greflingerstraße 53, 93055 Regensburg
regensburg@lukullus-laden.eu

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Świąt pełnych radości, ciepła i rodzinnej atmosfery, a także pomyślności i samych sukcesów w Nowym Roku.



Do sklepów w Erlangen oraz w Regensburg zapraszamy:
od poniedziałku do piątku 9:00 - 19:00, sobota 9:00 - 16:00, niedziela - zamknięte

Zabawa bez granic

Jesienny Festyn Polonijny 2022 w Berlinie



Festyn „Zabawa bez granic” to ulubiona polonijna plenerowa impreza, która na stałe wpisała się w harmonogram imprez Polonii w Berlinie. Organizuje ją Polska Rada Związków Krajowy w Berlinie. Te cykliczne spotkania to jedna z najbardziej popularnych imprez jesiennych, które cieszą ludzi w różnym wieku. Na berlińskie łąki przychodzą wielopokoleniowe rodziny, poczynając od najstarszych wiekiem ludzi po najmłodszą latorośl.

W tym roku wszystko zdawało się być jednak inaczej niż przez ostatnie 25 lat. Festyn ten ma tak długą tradycję. Organizatorzy zmienili miejsce imprezy, a pogoda, która zawsze dopisywała, tym razem zapowiadała się deszczowo. Przygotowania przebiegały zatem dwutorowo, aby w razie deszczu festyn przeprowadzić w hali zaprzyjaźnionego ośrodka jeździeckiego.

W niedzielę 11 września od rana zaświeciło jednak słońce i na zielonych terenach przy Alter Bernauer Heerweg 31 w Reinickendorf zbudowano polonijne miasteczko ze straganami stowarzyszeń i polonijnych restauratorów, aby specjalami kuchni polskiej i polską muzyką zabawić dorosłych, a polonijnym milusińskim stworzyć możliwość do spróbowania swoich sił w przeróżnych kategoriach sportowych i artystycznych.

Na stoiskach polonijne stowarzyszenia, członkowie i sympatycy Polskiej Rady w Berlinie oferowali uczestnikom warsztaty, zabawy i gry animacyjne i sportowe. Można było rozwijać swoją kreatywność w malarskiej galerii plenerowej Eli Woźniewskiej i stacji graffiti, lepić, wycinać, malować najróżniejsze figury i wzory pod opieką pedagogów Towarzystwa „Oświata”. Najmłodsi uczestnicy festynu mieli okazję dać upust swojej energii pogrywając w piłkę nożną pod opieką Klubu Piłkarskiego „FC-Polonia Berlin” oraz w ping ponga, badmintona, koszykówkę, tenis stołowy. Można było przypomnieć sobie stare polskie i niemieckie zabawy: gry w klasy, bieg z kartoflem czy skakanie przez gumę, które przeprowadzali berlińscy turyści skupieni wokół PTTK w Berlinie. Najmłodsi posłuchać mogli pięknie czytanych bajek, a nieco starsi skonstruować latawiec pod kierunkiem instruktorów z aeroklubu z Zielonej Góry.

W tym roku wiatr dopisał i latawce stanowiły nie lada atrakcję podczas pokazów nad łąką w Reinickendorf.

Wszyscy dorośli i dzieci pobiegli pod wodzą Komandora Festynu Marka Radocha kolejny raz dla Niepodległej. W tym roku Konsul RP, pan Marcin Król, i kierownik Biura Polonii, pani Klaudyna Droske, wzmocnili grono dorosłych biegaczy i zmagali się o zajęcie jak najlepszego miejsca. Na wszystkich uczestników biegu czekały pamiątkowe medale. Miłośnicy historii mogli popisać się wiedzą o pieśni Legionów Polskich z okazji 225-lecia ich powstania.

W trakcie trwania festynu można posłuchać było muzyki polonijnych zespołów muzycznych „New Voice System” i „Bloody Kishka” oraz przyjaciół, w których repertuarze królowała polska piosenka. Imprezę moderował Przemek Walkowicz. Największą jednak radość i przyjemność sprawiały Polonusom spotkania i rozmowy w towarzystwie Rodaków oraz przysmaki polskiej kuchni i relaks na łonie natury. Bogaty program sportowo-kulturalny przyciągnął wielu zwolenników piknikowej zabawy. Oprócz zabaw dla dzieci i dorosłych, Akademia Cyrkowa oraz dmuchany plac zabaw były najczęściej oblegane przez milusińskich atrakcjami.

Było zatem w czym wybierać! Jak zwykle największą popularnością cieszyły się wszelakie konkursy, w których można było wykazać się kreatywnością, umiejętnościami sportowymi, artystycznymi i manualno-konstrukcyjnymi. Polonijna młodzież bawiła się wspaniale, walcząc dzielnie o prym w przeróżnych dyscyplinach. Zwycięzcy zawodów i konkursów zostali uhonorowani pucharami, medalami, proporczykami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi

z rąk polskich i niemieckich przedstawicieli władz. Młodzież była usatysfakcjonowana uroczystą ceremonią odznaczania zwycięzców, którą mocno przeżywali przy aplauzie publiczności.

Na festynie, oprócz polonijnych działaczy, pojawili się niemieccy politycy – pani Emine Demirbüken-Wegner, wiceburmistrz dzielnicy Reinickendorf, oraz pani Julia Schrod-Thiel, radna miejska. Obecność niemieckich przedstawicieli jest dowodem na to, jak bardzo jesteśmy widocznymi swoimi zaangażowaniem we współistnienie Polaków i Niemców w Berlinie. Pod adresem Polonii i Polaków w Berlinie padało wiele pochlebnych słów. Niemieccy politycy bardzo doceniają aktywność Polonii w stolicy Niemiec. Wyrażali także podziękowania za zaangażowanie Polski w pomoc Ukrainie i jej obywatelom, uciekinierom przed rosyjską agresją na ich suwerenne państwo.

Za przeprowadzenie i finansowanie festynu słowa podziękowania należą się wielu osobom, instytucjom, firmom oraz sponsorom wspierającym projekt „Zabawa bez granic”. Przede wszystkim jednak rzeszy zapaleńców, którzy pod egidą Polskiej Rady Związku Krajowego w Berlinie od 25 lat niezmiennie organizują to wspaniałe rodzinne spotkanie dla polskich i niemieckich rodzin. Dają oni młodej Polonii, młodzieży i dzieciom, możliwość – dzięki oderwaniu ich od komórek i komputerów – odkrycia ich własnego potencjału.

Projekt „Zabawa bez granic” sfinansowany został ze środków Pełnomocnika Rządu Federalnego Niemiec ds. Kultury i Mediów oraz Sparkasse Berlin.

Małgorzata Tuszyńska
Zdj: Andreas Kohn

MOJEMIasto

Kutia – potrawa wigilijna Ukraińców i Polaków z Kresów

Kutia – kresowa potrawa, mająca rytualne znaczenie, dziś traktowana jest w Polsce jak wigilijny deser. Warto jednak wiedzieć, jakie tradycyjne znaczenia jej przypisywano.

Głównymi składnikami tradycyjnej kutii są: pszenica, mak i miód. Dodaje się też wanilię, orzechy, suszone owoce i rodzynki. Kutia jest potrawą postną i nie można używać do jej przygotowania produktów mlecznych ani jajecznych, choć autor jednego z internetowych przepisów zaleca gotowanie pszenicy w mleku. Podczas kryzysowych lat osiemdziesiątych jako dodatki do kutii wystarczały rodzynki i pokrojone orzechy włoskie. Czasem udało się zdobyć smażoną skórkę pomarańczową, suszone śliwki lub morele. W jednym ze współczesnych, wyrafinowanych przepisów znalazły się olejek migdałowy lub, dla odważniejszych, likier amaretto.

Jedna porcja kutii zawiera 742 kalorie, ostrzega jedna z internetek. To mniej więcej tyle samo, co gotowa mrożona pizza. Ale jeżeli ktoś wytrwale pościł przed wigilijną kolacją, może sobie na to pozwolić. Obecnie w sieci można znaleźć także przepis na kutię bezglutenową.

Moja świętej pamięci babcia, rodowita Lwowianka, nie „bałała” jak typowi mieszkańcy tego miasta, aczkolwiek używała niektórych wyrażen pochodzących z inteligentkiej gwary lwowskiej. Na wigilię mówiła „wilia”, garnek z długą rączką nazywała rynką, a młodą cebulkę z zieloną nacią – trybulką. To dzięki babci poznałam smak kutii. Nie przepadałam jednak za tą potrawą, bo po jednorazowym spróbowaniu wydała mi się za słodka, poza tym nie lubię maku. Za to moja mama uwielbia kutię i babcia robiła ją co roku specjalnie dla niej. Wsypywała do garnka pszenicę, zalewała ją wodą i odstawiła na całą noc. Po ugotowaniu dodawała do niej pozostałe składniki.

Rytuały mające zapewnić urodzaj

Na Ukrainie kutia jest jednym z głównych dań rytualnych podczas wieczery wigilijnej, nazywanej tam „swiata wieczera”. Obrzędowe znaczenie kutii jest dość stare. Ukraiński etnograf Fedir Vovk wywodzi pochodzenie tej potrawy z epoki neolitu. Przed obiadem kutię stawia się w kącie (po ukraińsku: *kut*) pod ikonami, czyli w najbardziej uprzywilejowanym miejscu w domu. Garnek z kutią stoi tam od dnia Bożego Narodzenia, przypadającego 6 stycznia, do Starego Nowego Roku – 14 stycznia. Istnieje też zwyczaj wysyłania dzieci z kutią do krewnych, najczęściej dziadków i chrzestnych. Po kolacji kutię zostawia się na stole na całą noc wraz z łyżkami przeznaczonymi dla zmarłych przodków, „żeby nasi krewni zjedli kolację i nie gniewali się na nas”. Religijny charakter potrawy podkreśla dawny zwyczaj, kiedy



to głowa rodziny podchodziła do okna lub wychodziła na podwórkę z łyżką kutii i zwracając się do mrozu, trzykrotnie zapraszała go do wzięcia udziału we wspólnej kolacji. Gdy mróz nie nadchodził, prosiło się go, aby się nie pojawiać i nie czynił szkód w uprawach: „Mrozie, mrozie, przyjdź do nas na kutię, a jak nie przyjdiesz, to nie przychodź po żyto, pszenicę i inne uprawy”.

Kutia jest pierwszą z dwunastu potraw serwowanych podczas świętej wieczerzy. Ojciec rodziny bierze pierwszą łyżkę kutii, podnosi ją do góry i wzywa dusze zmarłych krewnych, aby dołączyły do biesiadników w tę noc. Następnie smakuje kutię, a resztę wyrzuca z łyżki pod sufit. Ile ziaren zboża przyklei się do sufitu, tyle rojów pszczoł i sztuk nowo narodzonego bydła powinno pojawić się w nadchodzącym roku. Ile ziaren maku pozostało na suficie, tyle jaj powinna w nadchodzącym roku znieść każda kura. Każdy z obecnych zjada łyżkę kutii, po czym przystępuje się do spożycia pozostałych potraw.

Tradycję tę kultywuje sławna ukraińska dyrygentka Oksana Lyniv, która w 2021 roku jako pierwsza kobieta w historii Bayreuther Festspiele poprowadziła wykonanie opery Ryszarda Wagnera, którą był „Holender

tułacz”. Rozmawialiśmy przed Bożym Narodzeniem 2021, a więc jeszcze przed wojną, w jaki sposób dyrygentka spędza święta i jakie potrawy przygotowuje:

„Kutia ma szczególne znaczenie: uważa się, że wieczorem dusze zmarłych odwiedzają swoje rodziny, aby wspólnie świętować. Ale w Niemczech nie tak łatwo znaleźć składniki na kutię. Proszę moich krewnych w Ukrainie o dostarczenie mi ich już w grudniu. W mojej rodzinie świętujemy prawosławne Boże Narodzenie, które wypada 6 stycznia. Gotuję tradycyjne potrawy, są to dania postne, bez mięsa. Należy do nich też strudel drożdżowy, który sama wypiekam. Ale jeśli przebywam w Europie Zachodniej, kiedy akurat wypada katolickie Boże Narodzenie, chętnie przyłączam się do obchodów i przygotowuję uroczysty posiłek na Wigilię”.

Polacy, którzy po II wojnie światowej byli zmuszeni opuścić Kresy i osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych, przenieśli wigilijne zwyczaje i potrawy do swoich nowych miejsc zamieszkania. Kutia pojawia się do dziś na ich wigilijnych stołach. Dla Ukraińców w tym roku jej znaczenie zostanie uzupełnione o ostatnie tragiczne doświadczenia. Podczas wigilijnej kolacji myśli biesiadników popłyną w kierunku członków ich rodzin, którzy zginęli w obronie Ojczyzny.

Jadwiga Zabierska

„Miłość, ukryte, bijące wiecznie źródło siły...”

Powyższe słowa wypowiedziała Zofia Posmysz, pisarka, autorka m.in. powieści „Pasażerka”. Przeżyła pobyt w obozach w Auschwitz i Ravensbrück i Neustadt-Glewe. Zmarła 8 sierpnia 2022 roku i została pochowana w Oświęcimiu. Barbara Sabarth, Przewodnicząca Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Bayreuth, dzięki której Zofia Posmysz została laureatką Nagrody Dialogu Towarzystw Niemiecko-Polskich, ma bardzo cenne, osobiste wspomnienia na jej temat. Postanowiła podzielić się nimi z naszymi Czytelnikami.

J.Ł.Z.: Kiedy i gdzie zetknęłaś się po raz pierwszy z Zofią Posmysz?

B.S.: We wrześniu 2014 roku w Norymberdze, na spotkaniu zorganizowanym przez *Amt für Internationale Beziehungen* przy współpracy Fundacji *Bayerische Gedenkstätten*. Podczas wieczoru pani Posmysz brała udział w rozmowach z kilkoma osobami na scenie Internationales Haus der Stadt Nürnberg. Zachwyciła mnie od pierwszego spojrzenia subtelnością, sposobem wyrażania się, była przy tym bardzo dystygnowana, a jednocześnie krucha, delikatna. Próbowałam więc sfotografować panią Posmysz i starałam się uchwycić moment, kiedy będzie się uśmiechała. Było to trudne, bo pisarka miała przez cały czas poważny wyraz twarzy, ale w końcu się udało. Kupiłam dwie książki wydane po niemiecku „*Die Passagierin*” oraz „*Christus von Auschwitz*”.

J.Ł.Z.: Twoje kolejne doświadczenie z jej twórczością dotyczy filmu Andrzeja Munka „Pasażerka”?

B.S.: W roku 2015 przypadała 70-ta rocznica zakończenia II wojny światowej i wyzwolenia obozu Auschwitz. Postanowiłam zorganizować dla DPG Bayreuth projekcję filmu „Pasażerka”, nakręconego na podstawie powieści Zofii Posmysz. O książce, filmie, słuchowisku radiowym, a nawet o operze powstałej na

motywach tej powieści wiedziałam już dużo wcześniej. Zorganizowanie pokazu i dotarcie do praw autorskich po tylu latach było niezwykle żmudne. Ale udało mi się doprowadzić do tego w styczniu 2015 roku. Podczas uroczystości wystąpił nasz lokalny chór Zamir, który wykonał między innymi utwór „Eli, Eli” Davida Zehavi.

J.Ł.Z.: Na YouTube są dostępne wywiady z Zofią Posmysz, w których opowiada o rzeczywistości obozowej, kładąc większy nacisk na wydarzenia mające wydźwięk pozytywny.

B.S.: Miałam okazję doświadczyć tego osobiście. We wrześniu 2015 r. odwiedziłam ją w jej mieszkaniu w Warszawie wraz z moją córką Sylwią. W tym samym roku wzięłam udział w Kongresie Towarzystw Niemiecko-Polskich w Bonn. Jestem członkiem Zarządu tych Towarzystw na szczeblu federalnym w Berlinie. Przed każdym kongresem podajemy kandydatury do Nagrody Dialogu Towarzystw Niemiecko-Polskich. Ja zaproponowałam Zofię Posmysz. Kandydatów do tej nagrody jest zawsze wielu, są to wybitne, zasłużone osoby. Ale w tym przypadku wszyscy przyjęli moją propozycję, gdyż wkład laureatki w porozumienie niemiecko-polskie, zwłaszcza podczas spotkań z młodzieżą, jest olbrzymi. Jestem bardzo dumna i szczęśliwa, że udało mi się doprowadzić do uhonorowania jej tą nagrodą.

J.Ł.Z.: Czy temat podjęty przez pisarkę jest Ci szczególnie bliski?

B.S.: Tak. Urodziłam się wprawdzie po wojnie, ale wychowałam się „z wojną”. W szkole wpajano nam szacunek dla tych, którzy wykazali się bohaterstwem i bezinteresowną pomocą potrzebującym. W mojej rodzinie też były takie osoby. W roku 2014 zmarli moi rodzice. Kiedy likwidowałam mieszkanie po nich, sortowałam ich książki i znalazłam pozycję autorstwa mojego wujka. Właściwie autorką jest moja ciocia, która spisywała jego wspomnienia z pobytu w obozie w Oświęcimiu. Interesuje mnie moralna strona tego zagadnienia; czy „warunki są tylko warunkami, a człowiek jest aż człowiekiem”, jak pisała Maria Dąbrowska, czy wręcz przeciwnie, warunki determinują postępowanie człowieka w walce o przetrwanie, jak w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego. Pani Posmysz pisała w książce „*Ten sam doktor M.*”, że „...ocalić tam, w każdym, nie tylko fizycznym sensie, można było jedynie przez miłość. Miłość i wszystkie jej pochodne – braterstwo, przyjaźń, miłosierdzie...”. Przesłanie mojego wujka też było takie.

J.Ł.Z.: Wracając do „Pasażerki”, śledziłaś wystawianie opery pod tym samym tytułem. Libretto napisał rosyjski poeta Aleksander Miedwiediew, a muzykę skomponował polsko-żydowski kompozytor Mieczysław Weinberg. Warto zaznaczyć, że przed przystąpieniem do pracy nad tekstem, Miedwiediew przyjechał do Polski i odwiedził wraz z Zofią Posmysz obóz w Auschwitz.

B.S.: Operę „Pasażerka” pokazano w pełnej wersji po raz pierwszy od jej powstania na Festiwalu w Bregenz w 2010 r., a w październiku odbyła się jej polska premiera w Teatrze Wielkim w Warszawie, przy współpracy z Bregenzer Festspiele i English National Opera. Niestety, nie mogłam wziąć w tym udziału, ale podczas ostatniego pobytu w Warszawie znalazłam ulicę Mieczysława Weinberga, dom, w którym się urodził, i jego pamiątkową tablicę. W 2019 r. wystawiono „Pasażerkę” w Tel Avivie (w Israeli Opera Tel-Aviv-Yafo) i w Gerze 2020 oraz na kilku innych niemieckich scenach. Marzę o tym, żeby pokazano ją także w Bayreuth. W tym celu chciałabym zaprosić do nas zespół Teatru Altenburg z Gery.

J.Ł.Z.: Wierzę, że skoro udało Ci się sprowadzić do Bayreuth film, to operę też się uda. Życzę Ci tego z całego serca i dziękuję za rozmowę.



Jolanta Łada-Zielke



Od lewej: Sylwia i Barbara Sabarth oraz Zofia Posmysz w warszawskim mieszkaniu pisarki. Foto: Sabine Leitner.



Klimatyczne książki z gwiazdką, zimą i świętami w tle

Za nami trudny rok, przed nami ciężka zima. Jak poprawić sobie nastrój? Dobrą historią oczywiście! Zapraszam do tegorocznego rankingu książek, które idealnie się nadadzą zarówno do relaksującego wieczornego zaczytania pod kocem, jak i na elegancki prezent świąteczny dla najbliższych. Są to tytuły, które dodają otuchy, dają chwilę wytchnienia, ale też pozwalają poczuć odrobinę świątecznej magii. Koniecznie po nie sięgnijcie!

Tajemnica pustego kufra. Świąteczne śledztwo

Mary Kelly | Wyd. Zys i S-ka

Opis wydawcy: Dwudziesty drugi grudnia, Londyn. Nadkomisarz Brett Nightingale oraz sierżant Beddoes otrzymują wezwanie do zaniedbanego mieszkania w dzielnicy Islington. Znajdują ciało starszej kobiety i odkrywają, że należący do niej kufer został niedawno splądrowany. Zmarłą okazuje się księżna Olga Karuchin, emigrantka z trapiącej krwawą rewolucją Rosji, z jej kufra zaś zniknął skarb...

W ogarniętej przedświąteczną gorączką stolicy przewijają się barwna parada kolejnych podejrzanych: poniewierany przez księżną wnuk, bogaty jubiler, żądni zemsty komuniści... Nightingale oraz Beddoes mają twardy orzech do zgryzienia.

Drobiazgi takie jak te

Claire Keegan | Wyd. Czarne

Opis wydawcy: Bill Furlong od dziecka mieszka w niewielkim irlandzkim miasteczku, pracuje jako handlarz węglem, ma żonę oraz pięć córek. Czasy są trudne, dlatego Bill stara się robić swoje i nie mieszać się w cudze sprawy. Jak każdy w okolicy, słyszał plotki krążące o siostrach magdalenkach, które prowadzą przyklasztorną pralnię. Zakonnice zawsze jednak płacą mu na czas, dlatego tuż przed Bożym Narodzeniem 1985 roku Bill jedzie zawieźć im opał. To, co zobaczy za murami klasztoru, głęboko nim wstrząśnie. Musi zdecydować, czy potrafi to zignorować, czy zareaguje, burząc tym samym spokój swojej rodziny.

Elf do zadań specjalnych

Katarzyna Wierzbicka | Wyd. Zielona Sowa

Opis wydawcy: W wiosce Świętego Mikołaja trwają już przygotowania: odbieranie listów, produkcja zabawek, pakowanie prezentów, przygotowanie sań i... sprawdzanie poziomu grzeczności dzieci. Pracowite elfy uwijają się, by zdążyć ze wszystkim. Chcą, by te święta były naprawdę idealne. Jednak pewnej grudniowej nocy w wiosce Mikołaja zjawiają się niespodziewani goście. Wygląda na to, że w tym roku Boże Narodzenie może okazać się wielką katastrofą. Czy nowi przybysze i elfy nauczą się współpracy i wyrozumiałości dla siebie nawzajem? Czy elf Wiercipiętek spełni marzenia dzieci? Czy uda się uratować święta?

„Elf do zadań specjalnych” to 24 bardzo świąteczne opowiadania, które można czytać przez 24 grudniowe wieczory – od 1 grudnia



do Wigilii – lub jak normalną książkę! Przygotuj się na ten niezwykle czas i wprowadź świąteczną atmosferę w swoim domu krok po kroku, rozdział po rozdziale.

Grudniowy prezent

Justyna Leśniewicz | Wyd. Books4YA

Opis wydawcy: Czy odważysz się zakochać? W połowie listopada Ariel dołącza do klasy Lary i od razu budzi zainteresowanie innych uczniów. W spranej koszulce i wytartych jeansach odrobinę odstaje od grupy. Przedstawia się pobieżnie, po czym zasiada z tyłu, nie utrzymując z nikim nawet kontaktu wzrokowego. Przed pierwszym grudnia ze strony samorządu pada propozycja, aby zorganizować wymianę prezentów świątecznych w czasie wigilii klasowej. W tym celu każdy musi wylosować karteczkę z imieniem swojej pary. Lara trafia na Ariela Szulca... Dziewczyna jest zdenerwowana tym, że musi kupić prezent osobie, której w ogóle nie zna. Usilnie poszukuje kogoś, kto zechciałby się z nią wymienić parą. Jednak los sprawia, że młodzi będą mieli okazję dobrze się poznać. Jakie tajemnice skrywa chłopak? Czy początkowa niechęć Lary może zmienić się w coś innego?

„Grudniowy prezent” to wciągająca, utrzymana w zimowym klimacie, powieść dla nastolatków. Wraz ze świąteczną gorączką, bohaterowie będą musieli stawić czoła problemom oraz pierwszej miłości.



Małgorzata Gąsiorowska

Telefon do Mikołaja

Magdalena Witkiewicz | Wyd. Flow

Opis wydawcy: Uroczą świąteczną opowieść, w której rozmowy są kontrolowane przez tabun ekscentrycznych staruszków! Wincetyna czeka na wiadomość od Mikołaja. Ukochany wiele lat temu powiedział, że zadzwoni, a on zawsze dotrzymywał słowa. Staruszka nie wie jeszcze, że kiedy w słuchawce telefonu w domu opieki Happy End usłyszy głos Poli, zagubionej nastolatki, zupełnie zmieni się jej życie. Dorota, nauczycielka jeszcze do niedawna zakochana w swojej pracy i w mężu, przeżywa kryzys. Zawodowy oraz osobisty. W czasie pomiędzy wigilijnym barszczem a karpim wyrusza z domu ku przygodzie. Czy spotkany przyjaciel z dawnych lat okaże się tym, o kim marzyła? Maciej chce być dla swoich córek perfekcyjnym ojcem, a czasem nawet matką, bo jego żona prócz siebie nie dostrzega nikogo. Czy w przedświątecznym zamieszaniu uda mu się odkryć, że aby dbać o innych, musi najpierw zrobić coś miłego dla siebie? W wigilijny wieczór przez zupełny przypadek spotykają się wszyscy w domu pełnym ciepła i miłości. W domu, gdzie marzenia się spełniają, wiek przestaje mieć znaczenie, a pod choinką wszyscy znajdują wysnione prezenty. Pamiętajcie, Mikołaj nie patrzy na metryki! Ważne jest tylko to, byście byli grzeczni i mieli piękne marzenia, a wtedy może któregoś dnia też odbierzecie telefon, który was odmieni...

Duchy nocy wigilijnej

Opracowanie zbiorowe | Wyd. Zys i S-ka

Opis wydawcy: Antologia klasycznych opowieści o duchach. Święta to magiczny czas, któremu od zawsze towarzyszyła atmosfera niesamowitości. W długie zimowe wieczory, gdy za oknem szaleje zameć, szczególnie chętnie sięgamy po historie o tajemnicach, duchach, zjawach i nawiedzonych domach. I właśnie takie utwory znalazły się w tym zbiorze, przeznaczonym zarówno dla miłośników opowieści o dreszczykiem, jak i dla każdego, kto nie wyobraża sobie świąt bez wciągającej książki. Lektura tych opowieści przeniesie czytelnika w dawne czasy i zabierze w niesamowitą podróż po świecie duchów i tajemniczych zjawisk.



daria nadolska

ZIMA idzie



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

A to miej na pilnej pieczy, abyś czytał, kiedy tylko możesz.

(Mikołaj Rej)

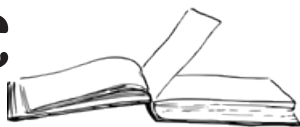


nastrój, powiązany z wielką przyjemnością obcowania z literaturą piękną. W tym roku wróciliśmy do wspomnień szkolnych przy „Balladach i romansach” Adama Mickiewicza. Było romantycznie, zabawnie i przesympatycznie.

Znajdźcie czas za rok i przekonajcie się sami!

(Z relacji Jolanty Fili – Czarna 13)
Foto: KG w Monachium i J. Fila

Narodowe Czytanie



WARSZAWA

3 września w całym kraju oraz poza granicami Polski odbyła się 11 edycja akcji Narodowe Czytanie. Tegoroczną lekturą były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

Prezydent Andrzej Duda wraz z Małżonką wzięli udział we wspólnej lekturze w warszawskim Ogródzie Saskim. Inaugurując wydarzenie, Prezydent RP powiedział m.in.:

Dla Polski i Polaków romantyzm i ta epoka ma charakter szczególny. Romantyzm to przede wszystkim wolność, to niezgoda na tyranię.

„Za wolność naszą i waszą” – to romantyczne hasło obowiązujące do dzisiaj, kiedy popatrzymy na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, na Ukrainie.

MONACHIUM

Już od kilku lat mamy zaszczyt uczestniczyć w Narodowym Czytaniu. Termin tej pięknej akcji przypadł niestety na czas, kiedy Polonusi z Monachium wypoczywali jeszcze na wakacjach, nie było więc dużej frekwencji. Mimo to dopisał dobry



2022 – Rok Romantyzmu Polskiego

Nasz naród jak lawa,
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa;
Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi,
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.

Mozna mniemać, że powyższe słowa Adama Mickiewicza nieobce były umysłom i sercom obradującym na sali sejmowej posłom, którzy 17 listopada 2021 r. podjęli uchwałę ustanawiającą rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego. W uzasadnieniu czytamy: „Literatura i kultura polskiego romantyzmu ukształtowały wymiar i profil duchowy Polaków”. W uchwale wskazano także, że w roku 2022 przypadają dwusetne „urodziny tej epoki” i jest to dobry powód do przypomnienia „duchowego depozytu, jaki pozostawili nam romantyczni bohaterowie, artyści i myśliciele”. O tak godne uczczenie Romantyzmu Polskiego apelowali m.in. badacze literatury polskiej z PAN oraz wszystkie ośrodki akademickie, w tym środowiska skupione w Akademickich Klubach Obywatelskich im. Lecha Kaczyńskiego.

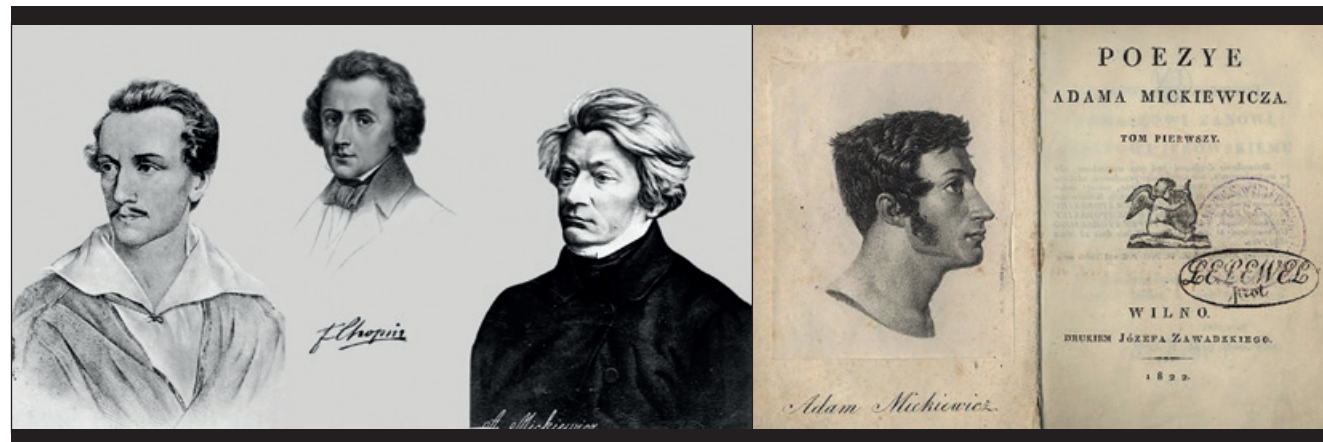
W dobie romantyzmu wypracowane i utrwalone zostały najważniejsze cechy pozwalające nam przetrwać nawet najdramatyczniejsze próby zniszczenia narodu: honor, waleczność, patriotyzm, przywiązanie do tradycji, empatia wobec losu innych i gotowość do ofiary z własnego życia, otwartość na inną kulturę oraz przywiązanie do wolności. Z polskiej tradycji romantycznej wyrosli nasi Niezlomni, warszawskie dzieci Powstania, te „kamienie rzucane na szaniec” z wiersza Juliusza Słowackiego, o przeczytanie którego prosił konający Rudy – młody żołnierz Szarych Szeregów:

*Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec.*

(Śmierć Rudego opisał – opierając się na pamiętniku Zośki – Aleksander Kamiński w powieści „Kamienie na szaniec”, której tytuł zaczerpnął z powyższego wiersza Juliusza Słowackiego „Testament mój”, skierowanego wówczas do wszystkich Polaków.)

„Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, która w roku 1944 zdecydowała się na samotną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu”.

Plejada polskich bohaterów wychowanych w duchu tej epoki jest ogromna. To, ci powszechnie znani – Maksymilian Maria Kolbe, Rotmistrz Witold Pilecki, Danuta Siedzikówna, Krzysztof Kamil Baczyński... Są też tacy, którzy sławy się nie doczekali, choć na nią zasłużyli. Choćby anonimowi chłopcy i dziewczęta z AK, Żołnierze Wyklęci, czy całkiem niedawno – brutalnie zamordowany przez muzułmańskiego terrorystę kierowca polskiej ciężarówki Łukasz Urban, który – jak wykazało śledztwo – walczył do końca, by zapobiec masakrze na Breitscheidplatz w Berlinie w grudniu 2016 roku. Nie tylko w niemieckich mediach pojawiły się wtedy głosy, że ten młody (37-letni) Polak zasługuje na miano bohatera. W niemieckiej prasie napisano: „Tym bohaterskim czynem uratował



Słowacki. Chopin, Mickiewicz. Fot. Getty Images/Michael Nicholson/Fine Art Images/Heritage Images/Culture Club

Strona tytułowa z „Poezye” Adama Mickiewicza, t. 1., 1822, Wilno, fot. Biblioteka Narodowa Polona

W roku 1822 w Wilnie został wydany zbiór „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza jako część pierwszego tomu jego „Poezyj”. Datę tej publikacji uważa się za początek romantyzmu w polskiej literaturze i sztuce, za „urodziny epoki” – jak to odnotowano w sejmowej uchwale. Głosi ona m.in.:

Romantyzm przyniósł genialne dokonania w literaturze Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida, w muzyce Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, w malarstwie Piotra Michałowskiego i Jana Matejki. Twórcy ci byli artystami polskimi, a jednocześnie światowymi, ukazującymi polskie wartości w ich uniwersalnym kontekście. Bez twórczości ich oraz Maurycego Mochnackiego, Aleksandra Fredry, Antoniego Malczewskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Wincentego Pola, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Kornela Ujejskiego, Artura Grottgera, Marii Szymanowskiej i Narcyzy Żmichowskiej nie byłibyśmy dziś tym, kim jesteśmy.

Idee polskiego romantyzmu wydały Wielkich Ludzi, bohaterów walczących o wolność własnego narodu, ale też i innych nacji, gotowych do ofiary z życia za wyższe ideały. Są ich tysiące. Znani i nieznani. Ich profil duchowy, romantyczne spojrzenie na świat wypowiedziane dwieście lat temu słowami Adama Mickiewicza, „Czucie i wiara silniej mówi do mnie, niż mędrca szkiełko i oko”, odnajdujemy w polskich sylwetkach dwudziestego wieku.

Ich poczet otwiera nasz Papież – Jan Paweł II, już w czasach wadowickich związany z literaturą romantyczną. Jako uczeń grywał rolę w scenicznych prezentacjach dzieł tej epoki, a nawet wyreżyserował „Kordiana” Juliusza Słowackiego. W czasie swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1979 roku, na placu Zwycięstwa (dziś Marszałka Józefa Piłsudskiego) wygłosił znamienne słowa, przesyczone romantycznym rozumieniem poświęcenia życia i ciągłości nauki Chrystusowej:

zapewne wiele istnień ludzkich i postawił wielki znak przyjaźni i pojednania między naszym krajem a Polską, której nasi przodkowie wyrządzili straszne zrzęzy”.

Zatem aż taka „zimna i twarda, sucha i plugawa” nie jest ta nasza zbiorowość. W momentach zagrożenia potrafimy się jednoczyć, wyzwolić pokłady najszlachetniejszych odruchów serca. Tak było w okresie rozbiorów i walk powstańczych, w wojnie polsko-bolszewickiej, w latach rodzenia się „Solidarności”. I to jest właśnie ten „nasz, polski romantyzm”. Zauważył to Generał Władysław Sikorski, premier polskiego rządu na emigracji, mówiąc: „My, Polacy, mamy opinię romantyków”, ale chyba najdobitniej określił tę naszą narodową cechę członek angielskiej Izby Lordów, baron William Rees-Mogg:

Żeby być bohaterem, niekoniecznie trzeba być Polakiem. Ale to pomaga!

Maria Legieć

SV POLONIA München e.V.



NABÓR

do I drużyny (A-klasa)
oraz do drużyny Oldbojów (+32)

SV Polonia Monachium ogłasza nabór do swoich drużyn piłkarskich, kolejno są to:

• I drużyna, która po spadku z ligi okręgowej kontynuuje swoje zmagania w A-klasie

• Drużyna Oldbojów (+32), która po utrzymaniu się w tym sezonie będzie kontynuowała swoje rozgrywki w A-klasie oldbojów. Jeżeli piłka nożna dla Ciebie to nadal ważny

element życia i po przeprowadzce do Monachium lub okolic tęsknisz za graniem, to nie wahaj się ani chwili i napisz do nas na FB lub skontaktuj się z nami telefonicznie.

Jesteśmy polskim klubem, który od ponad 16 lat reprezentuje Polskę i Polaków na monachijskich boiskach.

Wszystkich piłkarzy, którzy tęsknią za graniem w piłkę nożną i chcą spróbować swoich sił w naszych drużynach, serdecznie zapraszamy!



Treningi:
wtorek i czwartek o 19.00
Miejsce:
boisko przy Max-Reinhardt-Weg 28,
81739 München
Kontakt: 0 176 277 59 526

Korzystając z okazji, że jest to ostatni nasz artykuł w tym roku, w imieniu całego klubu SV Polonia Monachium chcielibyśmy życzyć naszym piłkarzom, kibicom, całej społeczności Polaków w Monachium oraz czytelnikom MM zdrowych, bezpiecznych, spędzonych w rodzinnym gronie Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku!

Z pozdrowieniem
SV Polonia Monachium

Remi Autoservice GMBH



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

Remi Autoservice GMBH

Halfinger Str. 30, 81825 München, tel: 089/23790767

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

WARSZTAT mechaniki samochodowej
GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

www.autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München

tel.: 089 41612234

tel.: 089 41612233

info@gibgaspawel.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



WARSZTAT SAMOCHODOWY



NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

- Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz
- Elektronika samochodowa
- Blacharstwo i lakiernictwo • Czyszczenie tapicerek

Rafał Knop

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3

tel. 0157 / 832 16 689, tel. 08131/3186190

e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de



SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863
PRENUMERATA
+49 30 77391864
www.prasa-polska.com

DYSTRYBUCJA
PRASY POLSKIEJ
NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU
EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH



BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH



ANDI

UMZÜGE MÜNCHEN



- Przeprowadzki na terenie Niemiec i Europy
- Transport nowych mebli ze sklepów oraz montaż
- Odbiór, montaż i demontaż mebli używanych
- Pomoc w przeprowadzce przy pakowaniu itp.
- Opróżnianie i sprzątanie piwnic, magazynów itp.
- Wynajem samochodu dostawczego z kierowcą

+49 (0) 15226289107 . +48 577316295 . andi.umzuge.munchen@gmail.com

Mojemiesto

IMPRESSUM

WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; KONTAKT: tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. WSPÓŁPRACA: Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. Druk: Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; NAKŁAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; KONTAKT: Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. DRUCK: Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; AUFLAGE: 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium
Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.HYPERLINK "http://www.monachium.msz.gov.pl/"monachium.msz.gov.pl

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V. /
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**
Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus
Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg
Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt
Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg
Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium
Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze
Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg
Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola
Steinsdorfstr. 10, 80538 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.
Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar
Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf
Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej
Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:

AUTOGAS KARLSFELD
Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Pawel KFZ Werkstatt
Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.
Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŹAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŹAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL SERVICE
Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina
Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:

OGÓLNY:

FELDMANN Irena
Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana
Alter Messepl. 2, 80339 München
Tel.: 089/5029611

PETZOLD Małgorzata
Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/489 567 49

RITTER Małgorzata
Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROZNY Jacek
Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra
Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka
St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:

HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: 0157/88 72 7501

KACZMAREK Anna
Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

ROGALINSKA Alicja
Psycholog - Psychotherapia nach HpG
Tel.: 01590/469 1090

STOMATOLOG:

DIZER Yelena
Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURECKI Katharina
Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KODL Helena
Celtisplatz 6, 90459 Nürnberg
Tel.: 0911/450 86 30

KOZŁOWSKI Joanna
Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian
Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:

BATYRA Michael
Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SZKOŁY JĘZYKOWE:

DANIEL Aleksandra FB
Kursy języka niemieckiego telc Zertifikat
Tel.: 0179/8298747

YOUR ENGLISH
Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66 454 791

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa
Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

BIURO TŁUMACZEŃ Profi Translation
Wszystkie języki, info@profi-translation.eu
Tel.: 0152/52 331 195

DZIKIEWICZ Marta
marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka
Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna
Altstadt 105, 84028 Landshut
Mobil: 0170/244 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna
Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

NAZARKO Agnieszka
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SCHLEICHER Wanda
Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089/520 11 114

SLABON Adam
Kreuzstraße 5, 84130 Dingolfing
M: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz
Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

GREG Mobile Barber
Tel.: 0151/ 756 42 973

Josephsburg-Apotheke
HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrechtprawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowośćOskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339

UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



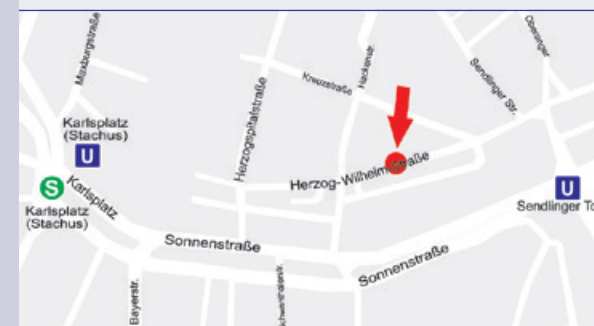
Kancelaria Adwokacka

Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe
w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de

www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net



Wanda Schleicher

Generalagentin

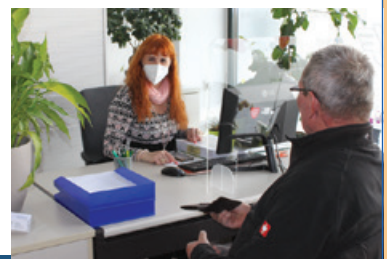
Certyfikowany specjalista ds. Ubezpieczeń

Zschokkestr. 69, 80686 München

Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723, Fax 089/52011116

wanda.schleicher@universa.de

www.universa-schleicher.de



- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym przy wkładzie własnym 300€!
- Ubezpieczenia Rechtsschutz/Ochrona Prawna z uwzględnieniem ochrony danych osobowych w internecie (np. mobbing na FB).
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h). UWAGA: brak zróżnicowania między grupami zawodowymi tzn. składki takie same dla wszystkich!
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki. Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.

POŚREDNICTWO NIERUCHOMOŚCI

Mgr ekonomii **Katarzyna von Ebbe** – Geprüfte Immobilienmaklerin (ILS)

KvE-Immobilien

SPRZEDAŻ • WYNAJEM • DORADZTWO • MEDIACJA • WYCENA

Mobil 0049 / (0)171 5338932 | info@kve-immobilien.de | www.kve-immobilien.de

